

Nasze wody

Numer 1(8)/2023 | Pismo Pracowników Wód Polskich

30 lat na lodołamaczach

Rozmowa z mechanikiem lodołamacza
Zbigniewem Brykiem

Sport kształtuje charakter

Rozmawiamy z pracownikami
o ich pasjach sportowych

Razem dla bezpieczeństwa

Procedury i mechanizmy
przeciwdziałające zagrożeniu

Na straży wartości etycznych

Wywiad z Agnieszką Piórkowską,
Rzecznikiem ds. Etyki

**5 lat kompleksowego zarządzania
gospodarką wodną**

– wywiad z Prezesem Krzysztofem Wosiem

200^{lat}



KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO



1.4
1.6
5.90



Szanowni Państwo,

wraz z początkiem stycznia weszliśmy w szósty rok działalności naszego Gospodarstwa. Obchodzimy mały jubileusz, bo jako Wody Polskie już 5 lat kompleksowo dbamy o gospodarkę wodną w Polsce. Patrząc z perspektywy czasu, z całą pewnością mogę stwierdzić, że udało nam się pokonać największe trudności tych pierwszych lat. Zdaję sobie sprawę, że jeszcze wiele przed nami, dlatego nie zwalniamy tempa i realizujemy kolejne ważne inwestycje, planujemy działania i niezmiennie edukujemy – o tym wszystkim przeczytaj Państwo w Naszych Wodach.

Przygotowujemy się do obchodów jubileuszu 200-lecia budowy Kanału Augustowskiego. Tegoroczne otwarcie sezonu żeglugowego będzie w dużym stopniu połączone z tą ważną rocznicą. Kontynuujemy prace inwestycyjne na rzece Odrze, zarówno na odcinku skanalizowanym, w tym modernizujemy i przebudowujemy osiem jazów i siedem śluz, jak również na odcinku swobodnie płynącym, zwiększając z jednej strony bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców południa woj. śląskiego oraz Opolszczyzny, z drugiej zaś – modernizując i dostosowując odrzański szlak wodny do wymagań nowoczesnej żeglugi śródlądowej. W ramach Programu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły realizowane są dwie duże inwestycje w Kostrzynie nad Odrą – przebudowy mostu drogowego i kolejowego. Ponadto w toku jest jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych na Pomorzu Zachodnim – przebudowa mostu na Regalicy. Trwa realizacja Programu Żuławskiego 2030, w ramach którego w ostatnim czasie do użytku oddaliśmy wrota sztormowe na rzece Tudze. Szerzej o intensywnych działaniach inwestycyjnych

opowiadają nasi pracownicy z Zespołów Komunikacji na stronach Wieści z regionów. Zachęcam do zapoznania się z zamieszczonymi tam informacjami.

W tym roku, ze względu na sytuację gospodarczo-polityczną, szczególnie istotne będą dla nas zadania obronne. Przygotowujemy się do poważnego przedsięwzięcia przeprowadzenia procesu militaryzacji. Szerzej cały proces tłumaczy Marian Chalimoniuk, kierownik Wydziału ds. Obronnych i Zarządzania Kryzysowego w artykule na stronie dziewiątej.

Kształtujemy kulturę naszej organizacji stawiając na jakość i efektywność pracy poprzez uczciwość, rzetelność i profesjonalizm w działaniu. O założeniach, jakie w tym obszarze określa Kodeks Etyki, a także o czuwaniu nad ich przestrzeganiem opowiada Agnieszka Piórkowska, pełniąca funkcję Rzecznika ds. Etyki. Zachęcam do lektury tego wywiadu.

Korzystając z okazji, chcę Państwu zaznaczyć, że cieszę się z faktu zakończenia prac projektowych nad Regulaminem wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą w PGW Wody Polskie. Wejście w życie tego Regulaminu może zakończyć ponad 5-letni okres stosowania różnicowanych zasad wynagradzania dla poszczególnych grup pracowników. Zapewniam, że jego skuteczne wdrożenie stawiam sobie jako swój osobisty cel na ten rok. Bieżące informacje w tej sprawie będą publikowane w intranecie.

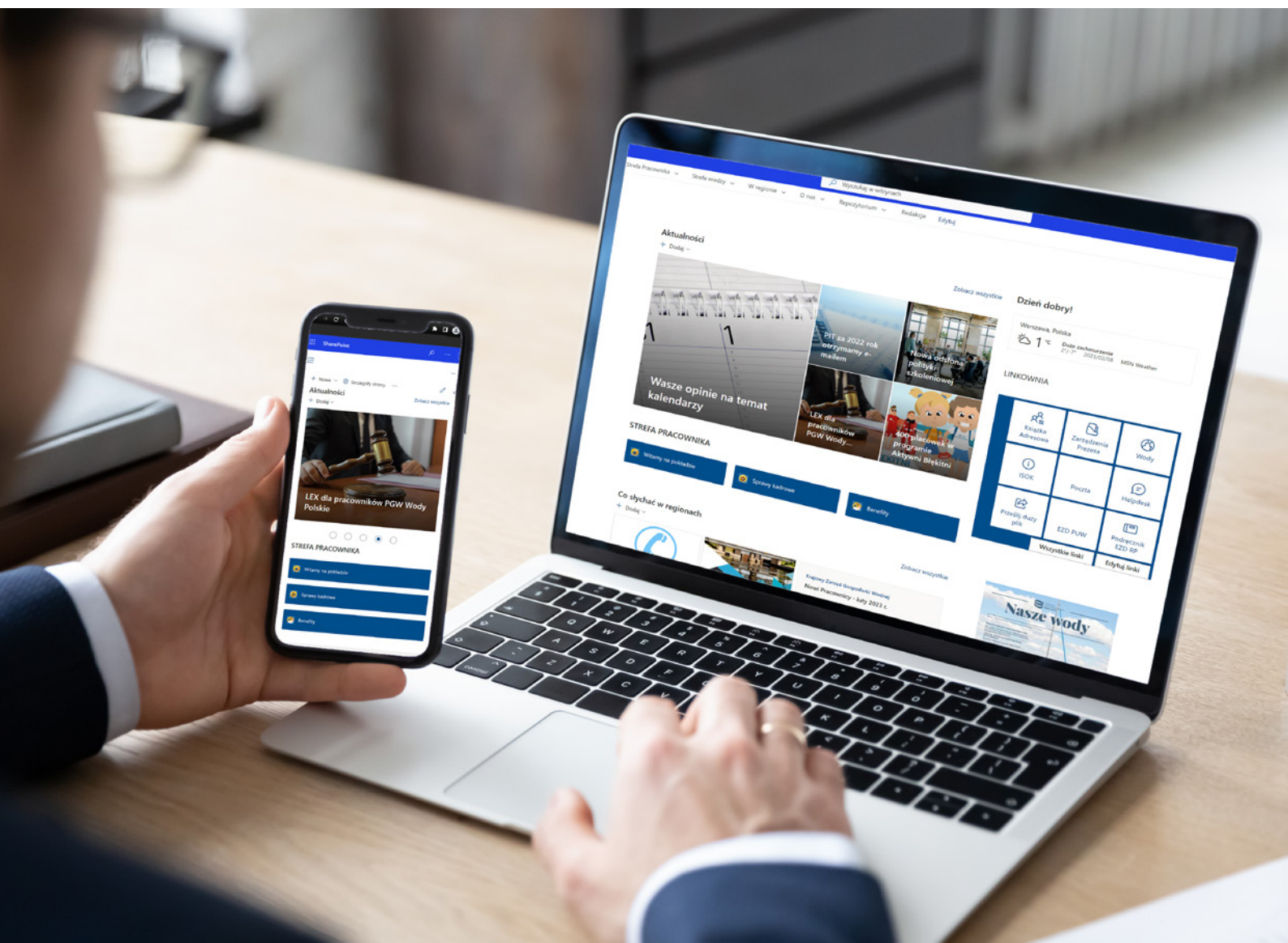
Krzysztof Woś,
Prezes PGW Wody Polskie

INTRANET

wody.sharepoint.com

Intranet jest platformą wymiany informacji i dzielenia się wiedzą. Znajdziesz tam wszystkie aktualne, ważne dla Ciebie informacje, wzory wniosków, zarządzenia, porady dotyczące zdrowego trybu życia, a także wywiady z pracownikami naszego Gospodarstwa.

Lubisz pisać, masz ciekawe pomysły i chcesz dołączyć do zespołu twórców – zapraszamy!
nasze.wody@wody.gov.pl



JAK SIĘ ZALOGOWAĆ:

Wejść na stronę: <https://wody.sharepoint.com>

Otworzy się strona logowania, należy podać **LOGIN i HASŁO**:

Użytkownik z KZGW: login i hasło takie jak podczas logowania do komputera.

Użytkownik z RGZW: pełen adres email i hasło jak do poczty elektronicznej.

W przypadku problemów kontaktuj się z zespołem IT.

Spis treści

TEMAT NUMERU

- 4 TRZY PYTANIA DO PREZESÓW Z OKAZJI 5 LAT PGW WODY POLSKIE
- 6 MAMY JUŻ 5 LAT!

NASZE TEMATY

- 8 RAZEM DLA BEZPIECZEŃSTWA
- 10 KONGRES WODNY
- 12 NA STRAŻY WARTOŚCI ETYCZNYCH

WIEŚCI Z REGIONÓW

- 14 RZGW W BYDGOSZCZY EDUKACJĄ STOI
- 14 2023 – ROK KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO
- 15 INTENSYWNA DRUGA POŁOWA 2022 ROKU W GDAŃSKU
- 16 Z SUKCESEM LIKWIDUJEMY BARIERY MIGRACYJNE
- 16 PRIORYTETEM SĄ INWESTYCJE PRZECIWPOWODZIOWE
- 17 TO JUŻ TRZECI ROK ZARACZANIA RZEK LUBELSZCZYZNY I PODLASIA
- 18 W RZESZOWIE LICZY SIĘ WSPÓŁPRACA
- 18 W SZCZECINIE BUDUJEMY MOSTY
- 19 ANGAŻUJEMY STUDENTÓW – BUDUJEMY PRZYSZŁE KADRY WÓD POLSKICH
- 20 ZALEW INWESTYCJI NA TERENIE RZGW WE WROCŁAWIU

NASZE SPRAWY

- 21 #WODYPOLSKIE, CZYLI PGW W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH
- 22 9 POSIEDZEŃ I 43 TEMATY, CZYLI DWA LATA SPOTKAŃ EKSPERTÓW GRUPY DS. GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ
- 23 ŁĄCZENIE ZAMÓWIEŃ, CZYLI CZYM JEST TA SŁYNNNA AGREGACJA
- 24 SAVOIR-VIVRE, BON-TON, ETYKIETA, CZYLI O DOBRYCH MANIERACH W MIEJSCU PRACY
- 29 AKTYWNI BŁĘKITNI SĄ JUŻ W CAŁEJ POLSCE
- 30 NOWA ODSŁONA POLITYKI SZKOLENIOWEJ

Z KART HISTORII

- 32 NIKT NIE WIERZYŁ, ŻE BĘDZIE POWÓDŹ

O NAS

- 36 30 LAT NA LODOLAMACZACH
- 38 SPORT KSZTAŁTUJE CHARAKTER
- 40 IM WIĘKSZE WYZWANIE, TYM WIĘCEJ RADOŚCI Z JEGO REALIZACJI
- 42 LAUREACI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

WIEDZA

- 48 MAŁY SŁOWNIK KONSTRUKCJI HYDROTECHNICZNYCH

PO GODZINACH

- 50 RUSZ GŁOWĄ
- 51 UTRWAŁ SŁOWNICTWO Z ZAKRESU POLITYKI ANTYKORUPCYJNEJ!
- 52 ZAGADKI



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie
ul. Żelazna 59a, 00-848 Warszawa

e-mail: nasze.wody@wody.gov.pl
www.wody.gov.pl

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:
Pochylnia Buczyniec, Kanał Elbląski
Fot. Justyna Rozenbajger

SEKRETARZE REDAKCJI: Katarzyna Łukasik, Anna Gryglicka
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Piotr Cierpucha, Marian Chalimoniuk, Natalia Chodań, Marlena Czerwińska-Makulec, Agnieszka Dąbrowska, Magdalena Gala, Jarosław Garbacz, Anna Gryglicka, Marcin Kolejko, Jarosław Kowalczyk, Katarzyna Łukasik, Małgorzata Matuszewska, Aleksandra Mider, Michał Misior, Bogusław Pinkiewicz, Edyta Rynkiewicz, Przemysław Sobiesak, Emilia Stasińska, Karolina Stępień, Renata Struzik, Katarzyna Tokarz, Anna Truszczyńska, Grzegorz Waligóra, Ewa Wiśniewska, Maciej Wojtoń
DYREKTOR GRAFICZNY: Tomasz Domański
ZDJĘCIA: PGW Wody Polskie

Pięć lat

kompleksowego zarządzania gospodarką wodną w Polsce.

Panie prezesie nasze Gospodarstwo zostało utworzone 1 stycznia 2018 roku na mocy ustawy Prawo wodne z dnia 20 lipca 2017 roku. Nowelizacja miała za zadanie uregulować szereg fundamentalnych kwestii, aby dostosować przepisy do wymagań Unii Europejskiej. Przed jakimi wyzwaniami stanęły powołane z dniem 1 stycznia 2018 roku Wody Polskie?

Uchwalenie ustawy było realizacją zobowiązań Polski wynikających z Semestru Europejskiego oraz Rekomendacji Krajowego Programu Reform Europa 2020. To te dokumenty stały się podwaliną pod budowę nowej struktury zarządzania w gospodarce wodnej, w której misję wpisano zrównoważone zarządzanie wodami powierzchniowymi, zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej oraz kształtowanie odpowiedzialnego korzystania z zasobów wodnych. Wody Polskie przejęły zadania należące do tej pory do Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz Wojewódzkich Zarządów Gospodarki Wodnej. Scalając kompetencje tych organów wykonują uprawnienia właścicielskie w stosunku do wód i nieruchomości związanych z wodami będącymi własnością Skarbu Państwa.

Powołanie Wód Polskich miało na celu przede wszystkim zapewnienie kompleksowego zarządzania gospodarką wodną, co jest jednym z najważniejszych elementów osiągnięcia zrównoważonego rozwoju naszego kraju. Wśród istotnych wyzwań, przed którymi wtedy stanęliśmy, znalazły się m.in.: dopasowanie struktury prawno-organizacyjnej w sprawach gospodarowania wodami do wymogów Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz dostosowanie modelu zarządzania gospodarką wodną do wyzwań związanych z przeciwdziałaniem i zapobieganiem skutkom suszy i powodzi (Dyrektywa Powodziowa) w kontekście dokonujących się zmian klimatu. Kluczowym obszarem działania było również wdrożenie dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 roku w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, w tym przygotowanie projektu przeglądu i aktualizacji wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia powodziowego, map ryzyka powodziowego oraz projektu planów zarządzania ryzykiem powodziowym.

Jakie inwestycje zostały zrealizowane od momentu powstania naszego gospodarstwa? Czy wejście w zupełnie nową strukturę zarządzania i działania było trudne?

Nie było to łatwe zadanie, ale zmiana, która zaszła była bezdyskusyjnie potrzebna. Krajowa gospodarka wodna była

zaniedbana i niedoinwestowana. W momencie powołania Wód Polskich przyszedł czas na intensyfikację działań i rozwój. Od 5 lat realizujemy różnorodne zadania w całym kraju. Mam tutaj na myśli zarówno duże inwestycje przeciwpowodziowe i przeciwsuszowe, jak też mniejsze prace utrzymaniowe oraz zabezpieczające. Dzięki środkom z Budżetu Państwa i wsparciu środków unijnych mogliśmy dogonić opóźnienia i zacząć realizować ambitne inwestycje.

Najlepiej tę skalę pokazują liczby. W ciągu pięciu lat wybudowaliśmy, przebudowaliśmy:

- blisko 200 km (195 km) wałów przeciwpowodziowych;
- 9 zbiorników retencyjnych: o łącznej pojemności 189 116 mln m³, w tym Racibórz Dolny, Pogrzebień, Lubomia, Buków, Syrynka, Roztoki oraz 3 zbiorniki na rzece Bętlewiance;
- 13 śluz;
- 42 budowle piętrzące;
- 33 przepławki;
- 3 przepompownie;
- 20 nowych budowli regulacyjnych.

W ramach wykonania Programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną przez 5 lat zrealizowaliśmy blisko 23 tysiące zadań. Od 2020 roku realizujemy także założenia do Programu Kształtowania Zasobów Wodnych (zPKZW). W chwili obecnej w realizacji jest 30 zadań inwestycyjnych na terenie całej Polski, oprócz tego realizujemy na bieżąco zadania utrzymaniowe. Od momentu jego uruchomienia, do końca grudnia 2022 roku łącznie wykonaliśmy już ok. 270 zadań zarówno o charakterze inwestycyjnym jak i utrzymaniowym.

Ogromną pracę wykonujemy także w zakresie usług wodnych. Do organów Wód Polskich w latach 2018 – 2022 wpłynęło ponad 138 tysięcy wniosków o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego lub ustalenie kolejnego okresu obowiązywania pozwolenia wodnoprawnego. Do Kierowników Nadzorów Wodnych Wód Polskich każdego roku wpływa około 10 tys. zgłoszeń wodnoprawnych, co daje w ilość około 50 tysięcy zgłoszeń wodnoprawnych przez 5 lat naszego funkcjonowania.

Przez 5 lat funkcjonowania naszego Gospodarstwa udało się zrobić wiele. Co uważa Pan za największe osiągnięcie?

Spośród tak obszernego katalogu nie sposób jest wskazać, co jest największym sukcesem, ponieważ na działania w go-

spodarcze wodnej należy patrzeć kompleksowo. Gospodarka wodna, a zwłaszcza infrastruktura gospodarki wodnej, to jeden wielki system naczyń połączonych, bo te wszystkie zadania, mniejsze i większe, składają się na nasze wspólne osiągnięcie, czyli zapewnienie lepszej jakości wody i skuteczne działanie przeciwpowodziowe oraz przeciwsuszowe, które poprawiają bezpieczeństwo wodne mieszkańców Polski. Bo trzeba zdawać sobie sprawę, że oprócz liczb, które wymieniałem realizujemy także inne działania, np. przygotowanie projektu przeglądu i aktualizacji wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia powodziowego, map ryzyka powodziowego oraz projektu planów zarządzania ryzykiem powodziowym, plan przeciwdziałania skutkom suszy, a także działania utrzymaniowe na śródlądowych drogach wodnych.

Pięć lat to dobry moment na pewne podsumowanie, ale także ważny punkt wyjścia do planowania dalszych kroków i stawiania sobie kolejnych ambitnych celów. Wchodzimy w szósty rok działalności. Jakich kierunków działań możemy spodziewać się na najbliższe lata?

Działań jest bardzo wiele od inwestycyjnych, przez planistyczne, utrzymaniowe, aż po te związane z usprawnieniem procesów wewnętrznych w naszym Gospodarstwie.

Kontynuujemy inwestycje na szlaku wodnym Wielkich Jezior Mazurskich. Wiąże się to z budową i przebudową infrastruktury związanej z rozwojem funkcji gospodarczych. W trakcie jest realizacja odbudowy zabudowy regulacyjnej Odry, przystosowanie do III klasy drogi wodnej, a także zakończenie działań związanych z ochroną przed powodzią Kotliny Kłodzkiej, miasta Nowa Sól, Krosno Odrzańskie oraz Stubice. Najważniejszym wyzwaniem kolejnych lat jest racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi na realizację zadań inwestycyjnych przewidzianych w Programie Planowanych Inwestycji w gospodarce wodnej PGW Wody Polskie tak, aby sprostać oczekiwaniom licznych interesariuszy, zabezpieczając tym samym zagrożone obszary przed skutkami powodzi i wspomagając liczne regiony w walce z suszą. Mamy w planie opracowanie i wdrożenie w jednostkach Wód Polskich systemu, który usprawni działania w zakresie zawierania umów na korzystanie z gruntów, w stosunku do których prawa właścicielskie wykonują Wody Polskie.

Wewnątrz organizacji przystąpiliśmy do wdrożenia projektu EZD RP, czyli elektronicznego zarządzania dokumentacją

w administracji publicznej. Oznacza to, że w tym roku rozpoczniemy przechodzenie na elektroniczny obieg dokumentacji, rezygnując z papierowej formy.

Nie zapominając też o sytuacji, jaka miała miejsce w tym roku na Odrze, a która wpłynęła na wiele obszarów funkcjonowania naszej organizacji, już teraz podjęliśmy działania mające na celu wzmacnianie monitoringu na zarządzanym przez nas obszarze. Aby szybciej i skuteczniej wdrażać działania antykrzysowe uruchomiliśmy numer dyżurny, a także skupiliśmy w jednej komórce organizacyjnej wszystkie zadania związane z monitorowaniem zagrożeń i uruchamianiem wewnętrznych procedur reagowania na sytuacje kryzysowe. To wszystko usprawni proces zarządzania w takich sytuacjach i umożliwi podejmowanie sprawniejszych działań zapobiegawczych.

W tym roku, a także planując kolejne, stawiamy na sukcesywne podnoszenie kwalifikacji pracowników, zarówno pod względem postępowań administracyjnych, jak i właściwego utrzymania obiektów. Z początkiem roku przyjęliśmy nową odsłonę polityki szkoleniowej. Celem wprowadzonych zmian jest m.in. uproszczenie i skrócenie sposobu organizacji szkoleń. Ukończone zostały prace projektowe nad Regulaminem wynagradzania i przyznawania innych świadczeń

związanych z pracą w PGW Wody Polskie. Regulamin w sposób jednolity i transparentny będzie obowiązywać w całym Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie. Aktualnie, w celu pozyskania pracowników ze specjalistycznym wykształceniem, nawiązujemy współpracę z uczelniami, które w ramach swoich działań otwierając kierunki studiów podyplomowych związanych z gospodarką wodną, np. Politechniką Śląską czy Politechniką Warszawską.

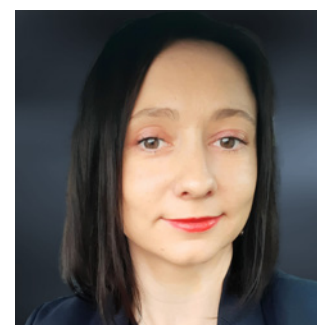
Zarządzanie tak dużą strukturalnie instytucją, na której spoczywa tak ważne zadanie, jak dbanie o jakość wód w kraju, jest ogromnym wyzwaniem, wymaga ciężkiej pracy, podejmowania trudnych decyzji. Co dla Pana było do tej pory największym wyzwaniem? Jakie cele stawia sobie Pan na najbliższe lata?

Żeby skutecznie zarządzać takim przedsiębiorstwem, jakim są Wody Polskie, niezbędna jest profesjonalna i zmotywowana załoga. Przy tej okazji chciałbym bardzo podziękować wszystkim pracownikom za ich ciężką pracę, która każdego dnia decyduje o bezpieczeństwie społecznym, gospodarczym i środowiskowym naszego kraju. Ze swojej strony zrobię co będę mógł, aby systematycznie poprawiać Państwu warunki pracy w Wodach Polskich.

Na mocy ustawy, a następnie Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2017 r. (Dz.U. 2017 poz. 2506), nadano statut Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie. W skład Gospodarstwa weszło 11 regionalnych zarządów gospodarki wodnej (RZGW), 50 zarządów zlewni, 330 nadzorów wodnych oraz Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej z siedzibą w Warszawie.

Rozmawiała

Katarzyna Łukasik
KZGW



Mamy już 5 LAT!

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zostało utworzone 1 stycznia 2018 roku na mocy ustawy Prawo wodne z 20 lipca 2017 roku. Tego dnia Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej oraz regionalne zarządy gospodarki wodnej, będące państwowymi jednostkami budżetowymi, stały się jednostkami organizacyjnymi PGW Wody Polskie. Nasze Gospodarstwo przejęło zadania, zobowiązania, należności, prawa i obowiązki dotychczasowego Prezesa KZGW, dyrektorów RZGW oraz marszałków województw w zakresie gospodarki wodnej.

Pierwszy rok działalności Wód Polskich stanowił szczególne wyzwanie utworzenia sprawnie działającej instytucji i stworzenia warunków do działania pracownikom realizującym zadania ustawowe. Opracowano i ujednociono szereg procedur oraz przystosowano system i zasady działania nowej jednostki funkcjonującej jako państwowa osoba prawna.

Nowa struktura

Powstały trzy główne pionery merytoryczne: Pion ochrony przed powodzią i suszą, Pion usług wodnych i Pion zarządzania środowiskiem wodnym.

- **Pion ochrony przed powodzią i suszą** otrzymał zadania związane z planowaniem, przygotowaniem projektów i realizacją inwestycji oraz utrzymaniem i eksploatacją obiektów hydrotechnicznych. Przejął także prowadzenie spraw związanych z zapewnieniem wody na potrzeby rolnictwa oraz spraw związanych z monitorowaniem sytuacji hydrologiczno-meteorologicznej.
- **Pion usług wodnych** przejął wszystkie sprawy związane z użytkownikami wód, przede wszystkim wydawanie zgód wodnoprawnych, naliczanie opłat za usługi wodne, kontrola gospodarowania wodami. Ponadto miał za zadanie rozwinąć współpracę z różnymi użytkownikami wód, m.in. w sprawach dotyczących żeglugi śródlądowej, energetyki, przemysłu, turystyki i rekreacji. W 2022 roku do pionu dołączyły dwa nowe departamenty: **Departament Rybactwa i Departament Gospodarki Wodno-Ściekowej**.
- **Pion zarządzania środowiskiem wodnym** przejął sprawy związane przede wszystkim z wdrażaniem dyrektyw unijnych, takich jak tzw. Ramowa Dyrektywa Wodna, dyrektywa w zakresie ochrony wód morskich, dyrektywa w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych czy dyrektywa azotanowa. Ponadto pion prowadzi sprawy związane z obszarami chronionymi, takimi jak NATURA 2000. Również w tym pionie prowadzony jest System Informatyczny Gospodarki Wodnej.

Zrealizowaliśmy nasze najważniejsze zadania, do których zostaliśmy powołani

W 2020 roku zakończono prace nad opracowaniem:

- aktualizacji map zagrożenia powodziowego dla ok. 7 tys. km rzek,

- aktualizacji map ryzyka powodziowego dla około 14,5 tys. rzek,
- nowych map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego dla około 13,8 tys. km rzek,
- nowych map zagrożenia powodziowego dla 7 budowli piętrzących.

22 października 2020 roku mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego w ww. zakresie, po zatwierdzeniu przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, zostały podane do publicznej wiadomości.

Najważniejsze dokumenty planistyczne, które opracowujemy i aktualizujemy:

- Plan przeciwdziałania skutkom suszy
- Plany zarządzania ryzykiem powodziowym
- Plany gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy
- Program ochrony wód morskich
- Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych.

Dla pracownika

Ważnym osiągnięciem jest rozwój intranetu, czyli narzędzia przeznaczonego do komunikacji wewnętrznej między pracownikami i dla pracowników. Znajdują się tam aktualne, ważne dla pracowników informacje, podpowiedzi, instrukcje, wzory wniosków, zarządzenia, a także relacje z wydarzeń odbywających się w naszym Gospodarstwie.

W zakresie zarządzania zasobami ludzkimi aktualnymi wyzwaniami są: podniesienie wynagrodzeń pracowników do poziomu porównywalnego z warunkami rynkowymi, co zapobiegałoby również nadmiernemu poziomowi fluktuacji pracowniczej, usprawnienie komunikacji pionowej w strukturze organizacyjnej oraz komunikacji poziomej pomiędzy wydziałami.


**Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie**
2018-2023

**Ludzie
i administrowanie
wodami**

- Regulacja cen za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków
- 6600 pracowników
- 50 tysięcy zgłoszeń wodnoprawnych
- Ponad 138 tysięcy wniosków o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego
- Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej
11 Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej
50 Zarządów Zlewni
330 Nadzorów Wodnych

**Inwestycje
i utrzymanie**

- Flota 560 jednostek pływających w tym 26 lodołamaczy
- 200 km wybudowanych i zmodernizowanych wałów przeciwpowodziowych
- zPKZW: 270 zadań o charakterze inwestycyjnym i utrzymaniowym
- Realizacja działań zPKZW na ok. 650 urządzeniach wodnych
- 117 zakończonych inwestycji
- 23 000 zrealizowanych zadań z zakresu utrzymania wód i pozostałego mienia Skarbu Państwa

**KOMUNIKACJA
I EDUKACJA**

- #WODY TO NIE ŚMIETNIK
ORGANIZACJA 100 AKCJI SPRZATANIA,
WSPARCIE 30 AKCJI SPOŁECZNYCH
- AKTYWNI BŁĘKITNI
JESTEŚMY W PONAD
400 SZKOŁACH
Z CAŁEJ POLSKI
- INTRANET
TYGODNIOWO
NASZE
WYŚWIETLA 3 300
UZYTKOWNIKÓW

**Planistyka
i projekty**

- KPOŚK
- Chroń Morze
- IlaPGW
- PPSS
#StopSuszy
- POPDOW
- #StopPowodzi
- Nasze Łowiska - 100 łowisk

Razem dla bezpieczeństwa

Dynamiczne, nieprzewidywalne zmiany, które zaszły w okresie ostatniego roku w obszarze geopolitycznym powodują zwiększone zainteresowanie tematyką naszego bezpieczeństwa. W sytuacji obawy, że możemy utracić coś, na czym nam zależy, taka postawa jest jak najbardziej zrozumiała. Aby skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom powinniśmy zadbać o wypracowanie procedur i mechanizmów postępowania w takich przypadkach.

Wraz z utworzeniem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie rozpoczął się stopniowy proces realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa.

- Jesienią 2019 roku Wody Polskie zostały ujęte w wykazie przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym.
- Na tej podstawie Minister Infrastruktury wydał zarządzenie w sprawie wykonywania zadań obronnych przez nasze Gospodarstwo.
- W drodze decyzji administracyjnej, w maju 2021 r. został nałożony na Wody Polskie obowiązek realizacji zadań obronnych.
- W tym celu pomiędzy Prezesem Wód Polskich a Ministrem Infrastruktury zawarto umowę określającą szczegółowy wykaz zadań na rzecz obronności państwa, sposób ich realizacji, jak również zasady finansowania.

Zadania obronne

Skupiają się na kilku wiodących obszarach. Jednym z głównych zadań stojących przed Naszym Gospodarstwem jest **utrzymywanie na terenie całego kraju ostróg brzegowych, zjazdów umocnionych, przyczółków promowych** na wskazanych przez Ministra Obrony Narodowej przeprawach wodnych. Stan realizacji tego zadania został praktycznie sprawdzony przez jednostki sił zbrojnych podczas odbywających się w 2022 roku kilku ćwiczeń wojskowych, w tym prowadzonego przez wielonarodowe siły wojsk NATO – ćwiczenia DEFENDER 22. Relacja z tego ćwiczenia znajduje się w zakładce Bezpieczeństwo, w Strefie wiedzy w intranecie.

Kolejnym zadaniem z obszaru spraw obronnych jest **utrzymywanie stałego dyżuru**, zapewniającego bieżącą wymianę informacji w przypadku wprowadzenia podwyższonej gotowości obronnej państwa. W tym celu, w naszych jednostkach organizacyjnych przeszkalane i utrzymywane są niezbędne zespoły stałego dyżuru oraz punktów kontaktowych. W ramach zadań związanych z obronnością nasze Gospodarstwo znalazło się w ubiegłym roku na zatwierdzonym przez Radę Ministrów „Wykazie jednostek przewidzianych do militaryzacji”. Oznacza to, że **czeka nas poważne przedsięwzięcie przeprowadzenia procesu militaryzacji**,

który niesie ze sobą również pewne korzyści w zakresie bezpieczeństwa. Będąc jednostką objętą militaryzacją możemy występować o nadanie przydziałów mobilizacyjnych dla naszych pracowników zajmujących kluczowe stanowiska dla zachowania ciągłości działania. Oznacza to, że zapewnimy na czas kryzysu i wojny obsadę stanowisk, które są niezbędne dla realizacji statutowych zadań Wód Polskich. Ponadto, **uzyskujemy możliwość wnioskowania o zmianę przydziału mobilizacyjnego dla tych pracowników, którzy posiadają już nadane przydziały mobilizacyjne do innych przedsiębiorstw czy jednostek wojskowych.**

Zadania zarządzania kryzysowego

Następnym ważnym dla bezpieczeństwa obszarem jest zarządzanie kryzysowe. To wieloaspektowy zespół przygotowań zmierzający do maksymalnie sprawnego podejmowania działań w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych. Aby mieć możliwość sprawnego reagowania na zagrożenia, należy wcześniej przygotować odpowiednie struktury osobowe, które będą posiadały właściwe procedury pozwalające podjąć skuteczne działania w określonych sytuacjach. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że nie ma w naszym kraju etatowych struktur zarządzania kryzysowego, które są dedykowane tylko do realizacji zadań w określonych zagrożeniach. Ograniczają



się one jedynie do komórek organizacyjnych (wydziałów, grup, często pojedynczych pracowników) będących inicjatorami i koordynatorami działań w przypadku wystąpienia zdarzeń kryzysowych. Ich zadaniem jest m.in. **bieżące monitorowanie zagrożeń, opracowywanie raportów i zapoznavanie przełożonych z aktualną sytuacją, w tym obszarze, a także przygotowywanie stosownych procedur działania, prowadzenie szkoleń pracowników merytorycznych wyznaczonych do podejmowania działań.** To przede wszystkim dlatego, w naszym Regulaminie Organizacyjnym w § 25 ust. 5, znalazł się zapis: „Wszyscy pracownicy Wód Polskich są zobligowani do wykonywania zadań z zakresu zarządzania kryzysowego i spraw obronnych zgodnie z właściwością i charakterem pracy”. Umieszczenie takiego zapisu pozwala pracodawcy, w sytuacji wystąpienia zagrożenia, kierować do wykonywania określonych zadań wszystkich pracowników, stosownie do wykonywanych obowiązków i posiadanych umiejętności. Szerokie spojrzenie na zagadnienia związane z obszarem zarządzania kryzysowego zdecydowanie podnosi skuteczność podejmowanych działań w sytuacji zagrożenia, a w niektórych przypadkach, może również zapobiec ich wystąpieniu.

Wzmacniamy monitoring zdarzeń

1 stycznia uruchomiliśmy całodobowy telefoniczny numer dyżurny, pod którym każdy z nas może zgłaszać zauważone przez siebie zagrożenia w obszarze właściwości Wód Polskich. Dzięki temu usprawniamy system odbierania sygnałów o wystąpieniu sytuacji kryzysowej i wdrażamy możliwość szybszego reagowania na nią.

Wraz z uruchomieniem numeru dyżurnego wprowadzone

Numer dyżurny przyjmujący zgłoszenia o zagrożeniach 22 470 10 01 oraz adres e-mail: zk.sd@wody.gov.pl

Z numeru dyżurnego przyjmującego zgłoszenia o zagrożeniach mogą korzystać wszyscy: od służb, poprzez strażę i wszelkie instytucje, aż po obywateli. Numer jest także dla nas – pracowników.

zostaje nowe zarządzenie dotyczące zasad i procedur wykonywania zadań zarządzania kryzysowego w PGW Wody Polskie. Zapoznajmy się z jego treścią, bo znajdują się w nim zapisy dotyczące każdego z nas.

Najważniejsze o czym powinniśmy pamiętać:

- każdy pracownik PGW Wody Polskie jest zobowiązany do bezpośredniego informowania Wydziału Monitorowania Zagrożeń o zauważonym zdarzeniu – każde zgłoszenie jest przyjmowane i weryfikowane;
- każdy z nas może zadzwonić pod wskazany wyżej numer telefonu i poinformować o możliwym zagrożeniu, dlatego warto zapisać go w swoim telefonie.

Zadania z obszaru bezpieczeństwa informacji

Informacja zawsze była, jest i będzie jedną z najcenniejszych wartości dla człowieka, państwa, gospodarki, kultury czy społeczeństwa. Nie inaczej jest także w przypadku pracowników Wód Polskich. Informacje to aktywa, które stanowią wartość dla naszego Gospodarstwa, a w szczególności: informacje wytwarzane, przetwarzane i przechowywane w Wodach Polskich, mienie wykorzystywane do przetwarzania informacji, a także nasi pracownicy, którzy zarządzają tymi informacjami. Zrozumiałe jest więc, że informacje są niezbędne do funkcjonowania Wód Polskich i w konsekwencji wymagają odpowiedniej ochrony. **Niezależnie od tego, jaką formę posiadają informacje lub jaki jest kanał komunikacji, zawsze wymagają właściwego poziomu bezpieczeństwa.**

Bezpieczeństwo informacji to:

- **poufności** – informacja nie jest udostępniana ani ujawniana nieautoryzowanym osobom, podmiotom lub procesom,
- **integralności** – zapewnienie dokładności i kompletności informacji,
- **dostępności informacji** – bycie dostępnym i użytecznym na żądanie autoryzowanego podmiotu.

Wdrażamy System Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji

Aktualnie wdrażany system ZBI będzie częścią systemu zarządzania opartego na podejściu wynikającym z ryzyka biznesowego, odnoszącym się do ustanawiania, wdrażania, eksploatacji, monitorowania, utrzymywania i doskonalenia bezpieczeństwa informacji. Zagwarantuje to systematyczne podejście do bezpieczeństwa informacji, a wdrażany system obejmie strukturę organizacyjną naszego Gospodarstwa, polityki, działania planistyczne, zakresy odpowiedzialności, praktyki, procedury, procesy i zasoby już istniejące w Wodach Polskich.

Bezpieczeństwo = współpraca

Realizacja powyższych zadań nie może być tylko doraźnym działaniem, lecz stałym funkcjonowaniem wielu wzajemnie współpracujących podmiotów. Tak jak nauka o bezpieczeństwie jest nauką interdyscyplinarną, łączącą wiedzę z różnych dyscyplin naukowych, tak zadania z obszaru bezpieczeństwa w instytucjach należy realizować przy współudziale różnych komórek organizacyjnych, łącząc ich wysiłki dla osiągnięcia jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa. Aktualne informacje w zakresie bezpieczeństwa oraz relacje z realizowanych zadań są udostępniane w intranecie w zakładce Strefa Wiedzy – Bezpieczeństwo. Zapraszamy do odwiedzania witryny.

Autor

Marian Chalimoniuk
KZGW



Kongres Wodny

– wydarzenie tworzone przez ludzi

Prawie 600 uczestników, piękne przestrzenie Narodowego Forum Muzyki, 5 paneli dyskusyjnych, zagraniczni goście, dziennikarze. W październiku zorganizowaliśmy we Wrocławiu Kongres Wodny, czyli spotkanie przedstawicieli świata nauki, biznesu i administracji, którzy na co dzień prowadzą inwestycje i działania na rzecz rozwoju sektora gospodarki wodnej. Wody Polskie po raz pierwszy były organizatorem wydarzenia o tak dużej randze.

Autor

Karolina Stępień
KZGW



Kongres Wodny jest kontynuacją Kongresu Żeglugi Śródlądowej, odbywającego się przed pandemią w Opolu. Gościem honorowym i pomysłodawcą wydarzenia był minister Marek Gróbarczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury oraz pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej. Jako gospodarz słowo wstępne wygłosił natomiast Prezes PGW Wody Polskie Krzysztof Woś, który opowiedział o wyzwaniach, jakie stoją przed naszą branżą, a także podziękował za dotychczasowy wysiłek włożony w pracę na rzecz gospodarki wodnej przez ostatnie pięć lat.

Eksperti z naszego Gospodarstwa

W Kongresie wzięło udział prawie 30 prelegentów, m.in. z Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Spraw We-

wnętrznych, Banku Światowego, IMGW, Portu Gdańsk S.A., NFOŚiGW, PTTK, Politechniki Śląskiej, Opolskiej i Morskiej w Szczecinie. Nie zabrakło także ekspertów z Wód Polskich. Merytoryczną dyskusję rozpoczął Przemysław Gruszecki, Dyrektor Departamentu Zarządzania Środowiskiem Wodnym, który poprowadził panel poświęcony najważniejszym wyzwaniom gospodarki wodnej w dobie zmiany klimatu. Jako jeden z panelistów głos w sprawie zabrał Paweł Rusiecki, Zastępca Prezesa ds. Zarządzania Środowiskiem Wodnym. Rozmowę o ochronie przed powodzią przyjazną środowisku poprowadził z kolei Marek Duklanowski, Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie, a wśród jego rozmówców obecny był Wojciech Skowyrski, Zastępca Prezesa ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą. W kwestiach podejmowanych przez nas działań edukacyjnych, w pane-



Partnerem merytorycznym kongresu było Ministerstwo Infrastruktury a honorowym patronatem wydarzenie objął Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.

Iu czwartym Woda – wiedza – właściwe wykorzystanie, wypowiedziała się Joanna Sasal, Dyrektor Departamentu Komunikacji i Edukacji Wodnej. W ostatniej dyskusji, dotyczącej turystyki wodnej i jej potencjału, uczestniczył Łukasz Pieron, Pełnomocnik Prezesa PGW Wody Polskie ds. żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej.

Polsko-ukraińska współpraca

Ważnym elementem Kongresu było podpisanie przez Prezesa Krzysztofa Wosia i Oleksija Kuzmenkova – Prezesa Państwowej Agencji Zasobów Wodnych Ukrainy – memorandum o współpracy w dziedzinie integracji europejskiej i gospodarowania wodami. Memorandum ma na celu wsparcie we wdrażaniu najlepszych praktyk opartych na zasadach i standardach Unii Europejskiej, w tym wymagań wynikających z ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej.

Dobry branding robi robotę

Kongres, który ma być najważniejszym wydarzeniem o tematyce gospodarki wodnej w kraju, musi mieć odpowiednią oprawę graficzną. Jesteśmy szczególnie dumni, że oprawę graficzną stworzył nasz kolega z Departamentu – Tomasz Domański. Czy zauważyliście, że inspiracją do projektu logotypu był wzór chemiczny wody, H₂O?

Za kulisami

Do najważniejszych zalet pracy zespołowej można zaliczyć... większą liczbę rąk do pracy! A tej w przeddzień Kongresu oraz w trakcie jego trwania było naprawdę dużo, biorąc pod uwagę, że budynek i salę, w której odbywał się Kongres dostaliśmy do przygotowania kilkanaście godzin wcześniej. Próba generalna, podłączenie streamingu, sprawdzenie nagłośnienia, zaplanowanie pracy recepcji, wydrukowanie materiałów, rozłożenie i posegregowanie identyfikatorów dla blisko 600 osób... do tego możemy dodać nawet prasowanie winderów... tak, wszystko musiało wyglądać idealnie.

Podstawą sukcesu jest praca zespołowa

Oczywiście Kongres Wodny to wynik pracy Departamentu Komunikacji i Edukacji Wodnej, który był odpowiedzialny za to wydarzenie, ale nie tylko. **Chcemy Wam podziękować za to, że wspieraliście nas, uczestniczyliście w przygotowaniach, a także razem z nami czujnie obserwowaliście przebieg Kongresu.**

Wszyscy jesteście Autorami

Za osiągnięciami naszego Gospodarstwa stoją ludzie – Wy, pracownicy którzy codziennie stajecie przed podobnymi wyzwaniami. Nie ma znaczenia czy jest to projekt na poziomie KZGW, RZGW, ZZ czy NW – każdy tworzymy na rzecz wspólnej misji. Nie ma łatwych sukcesów, za każdym stoi wysiłek i czyjaś praca – Nasza praca.

A kolejny Kongres Wodny już we wrześniu – do zobaczenia we Wrocławiu!



Na straży wartości etycznych

Imię i nazwisko:	Agnieszka Piórkowska
Funkcja:	Rzecznik ds. Etyki w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej
Stanowisko:	Dyrektor Departamentu Kontroli i Audytu Wewnętrznego
Pasje:	Kawa, jazz, literatura, fotografia, turystyka piesza i rowerowa, biegi przełajowe

Kodeks Etyki to dokument, który określa i propaguje zasady kultury organizacyjnej naszego Gospodarstwa. Jego opracowanie i przyjęcie do stosowania to przejaw dbałości o jakość działania i standardy pracy. O jego założeniach oraz czuwaniu nad ich przestrzeganiem rozmawiamy z Agnieszką Piórkowską, pełniącą funkcję Rzecznika ds. Etyki w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie.

We wrześniu Krzysztof Woś, Prezes PGW Wody Polskie powierzył Ci pełnienie funkcji Rzecznika ds. Etyki. Jaki jest zakres zadań Rzecznika?

Funkcja Rzecznika ds. Etyki w naszym Gospodarstwie jest związana przede wszystkim z działaniami doradczo-informacyjnymi. **Szczególnie istotnym zadaniem jest udzielanie pracownikom pomocy i wsparcia w rozwiązywaniu konfliktów międzyludzkich, których podłożem jest najczęściej brak komunikacji i brak otwartości na dyskusję.** W mojej ocenie rzecznik wraz z kadra zarządzającą umożliwia kształtowanie kultury etycznej naszego Gospodarstwa. Moja funkcja polega także na podejmowaniu działań, które mają wspierać świadomość etyczną pracowników i zapobiegać zjawiskom niepożądanym w miejscu pracy, takim jak np. dyskryminacja, mobbing, nierówne traktowanie, ale również korupcja.

To szeroki zakres obowiązków i ważne, a zarazem trudne zadania. Słuchając, nasuwa mi się stwierdzenie, że funkcja Rzecznika ds. Etyki została utworzona dla wsparcia nas, jako pracowników i uświadamiania nam wartości przyjętych w naszym Gospodarstwie. Czy mam rację?

Przyznaję, że zakres obowiązków jest szeroki i należy do nich między innymi wspieranie pracowników w wątpliwych etycznie sytuacjach, ale **chciałbym podkreślić, że rolą Rzecznika ds. Etyki nie jest podjęcie decyzji za pracownika.** Działania Rzecznika nie mogą naruszać również kompetencji decyzyjnych kierownictwa jednostki. Mają natomiast służyć zwiększaniu świadomości etycznej wśród pracowników, promowaniu etycznych wzorców postępowania, inicjowaniu działań związanych z popularyzacją Kodeksu Etyki i monitorowaniu przestrzegania wartości i zasad przyjętych w PGW Wody Polskie.



Mówimy o przestrzeganiu zasad etycznych przyjętych w PGW Wody Polskie. Przypomnijmy w takim razie te zasady.

W PGW Wody Polskie obowiązuje Kodeks Etyki oraz Polityka antykorupcyjna. Oba dokumenty zawierają przejrzyste procedury i standardy postępowania obowiązujące wszystkich pracowników. Lista zasad wskazanych w Kodeksie Etyki jest rozbudowana, aczkolwiek należy pamiętać, że jej źródłem są ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego i normy etyczne. Ponadto, przy realizacji zadań powinniśmy wykazywać się dbałością o środowisko naturalne, co zobowiązuje wszystkich pracowników do racjonalnego korzystania z dóbr naturalnych. W PGW Wody Polskie obowiązuje również zasada braku tolerancji dla korupcji oraz innych nadużyć, a także nieprawidłowości takich jak konflikt interesów. Każdy z nas ma obowiązek podjęcia działań w przypadku zauważenia naruszenia zasad, które wymieniałam oraz sam podlega odpowiedzialności, gdy ich nie respektuje. Zatem tak istotne jest, by każdy z pracowników naszego Gospodarstwa umiał rozpoznać zagrożenie i wiedział, jak sobie z nim poradzić.

ZASADY – O czym mówi Kodeks Etyki?

W zapisach kodeksu znajdziemy:

- Zasadę uczciwości i rzetelności;
- Zasadę profesjonalizmu;
- Zasadę godnego zachowania, reprezentowania i kultury osobistej;
- Zasadę służby publicznej;
- Zasadę bezstronności i niezależności;
- Zasadę przejrzystości;
- Zasadę równego traktowania;
- Zasadę apolityczności.

Pełna treść Kodeksu Etyki jest dostępna w intranecie w zakładce O nas – Normy Organizacji.

*Jestem świadkiem naruszenia postanowień Kodeksu Etyki.
Co mam zrobić?*

Najważniejsze, aby nie zatajać zauważonej nieprawidłowości. **Dbając o poszanowanie wartości etycznych mamy wpływ na kształtowanie kultury organizacyjnej, tym samym dbamy o wyższą jakość standardów pracy i własny komfort pracy, a także reputację Wód Polskich.** W przypadku naruszenia Kodeksu Etyki należy złożyć zgłoszenie do Rzecznika ds. Etyki lub do właściwego terenowo Rzecznika ds. Etyki.

Zgłoszenia kierowane do mnie można wysłać na adres: dlapracownikow@wody.gov.pl lub telefonicznie pod nr tel.: 22 470 12 14 (wew. 11214), a także przekazać osobiście. Dane kontaktowe Terenowych Rzeczników ds. Etyki znajdują się na platformie intranetowej w zakładce Normy Organizacji.

Wspomniałaś o konflikcie interesów, korupcji. To duże zagrożenia niosące za sobą poważne konsekwencje. Jak możemy im zapobiegać, jak się przed nimi bronić?

Każdy z nas powinien pamiętać, że jednorazowe zapoznanie się z przepisami Kodeksu Etyki czy Polityki antykorupcyjnej, najczęściej przy nawiązaniu stosunku pracy, to dobry początek, jednak to zdecydowanie za mało. Powinniśmy do nich wracać jak najczęściej, bo zawierają wskazówki, jak postępować w trudnych z etycznego punktu widzenia sytuacjach. W szczególności zwracam uwagę na kwestię przyjmowania prezentów i podejmowania dodatkowej aktywności zawodowej. Obydwa zjawiska mogą być źródłem konfliktu interesów, a nawet prowadzić do korupcji. Ponadto, takie okoliczności wpływają na naszą bezstronność i bezinteresowność, a każdy obywatel ma prawo żądać od nas uczciwości przy rozpatrywaniu jego sprawy. Jak unikać takich sytuacji? **Przede wszystkim kierujemy się wartościami i zasadami etycznymi, wykonując swoje obowiązki służbowe, a w przypadku wątpliwości pytamy współpracownika, przełożonego, Rzecznika.** Spojrzenie niezainicjowanych w sprawę osób będzie bardziej obiektywne niż nasze. Korzystajmy też z wytycznych zawartych w naszych politykach i procedurach wewnętrznych. Pamiętajmy również, że ponosimy odpowiedzialność zarówno za nieprzestrzeganie zapisów regulacji wewnętrznych, jak i też tych wynikających z zasad współżycia społecznego, czy innych przepisów.

A co zrobić, gdy zostaliśmy uwikłani w sytuację korupcyjną? Ktoś zostawił nam na biurku kopertę z pieniędzmi? Upominek? Obiecał, że coś dla nas zrobi. Co w takiej sytuacji?

Mamy wiele możliwości działania, nie jesteśmy bezbronni. Warto pamiętać o kilku zasadach:

- Bezwzględnie zawsze w pierwszej kolejności zdecydowanie odmawiamy.
- W zależności od okoliczności, gdy np. otrzymamy propozycję bezpośrednio, to odmawiamy w sposób niebudzący wątpliwości co do intencji.
- Informujemy, że w naszym miejscu pracy nie ma przyzwolenia na takie zachowania.
- Nie kontynuujemy rozmowy w cztery oczy, tylko prosimy współpracownika lub przełożonego, aby dołączył do spotkania, aby mieć świadka. Jednocześnie pamiętajmy, by nie dopuścić do tego, żeby składający propozycję został sam w pomieszczeniu.
- Zabezpieczamy również dokumentację sprawy. Spisujemy dla przełożonego notatkę o otrzymanych propozycjach i informujemy właściwe służby. Trzeba mieć na uwadze, że już sama obietnica złożona przez interesanta jest przestępstwem – jego przestępstwem.

- W przypadku zaś pozostawienia upominku przez interesanta, w pierwszej kolejności, jeśli mamy możliwość to go zwracamy.
- Jeśli z różnych powodów nie mamy takiej możliwości, informujemy niezwłocznie przełożonego o tym fakcie, spisujemy notatkę i przekazujemy podarek.
- To kierownik komórki lub jednostki organizacyjnej decyduje o sposobie postępowania z przyjętym upominkiem.
- Należy mieć na uwadze, że każda korzyść należy do PGW Wody Polskie, nie do pracownika. W tym miejscu przypominam o konieczności zgłoszenia przyjętego upominku do rejestru korzyści. Zgłaszając i rejestrując ten fakt, chronisz siebie.



Kolejny raz mówimy o odpowiedzialności pracownika. Masz na myśli przepisy prawa pracy czy inne regulacje?

Mówiąc o odpowiedzialności ponoszonej przez pracownika, mam na myśli tę wynikającą z przepisów prawa pracy, ale też tę wynikającą z prawa karnego i cywilnego. Przykładowo, czyn korupcji może spowodować powstanie szkód o charakterze majątkowym zarówno w mieniu urzędu zatrudniającego, jak i w mieniu innych osób fizycznych lub prawnych. W takiej sytuacji poza odpowiedzialnością karną pracownik ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną wynikającą z prawa pracy jak np. rozwiązanie umowy o pracę, otrzymanie nagany z wpisem do akt osobowych. W przypadku takiego czynu zastosowanie mogą znaleźć także przepisy prawa cywilnego, bo mimo że na pracodawcy ciąży odpowiedzialność za działania pracownika, to pracodawca ma prawo dochodzić zwrotu poniesionych kosztów od pracownika, który naraził go na koszty.

I na zakończenie. Dobre rady od Rzecznika ds. Etyki dla pracowników to...?

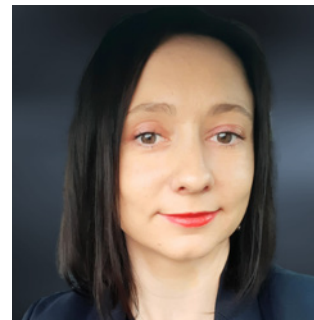
Najważniejsze to zachować zdrowy rozsądek. Przede wszystkim postępować zgodnie z zasadami etycznymi, odmawiać stanowczo przyjmowania jakichkolwiek korzyści, zgłaszać dodatkową aktywność zawodową. Takie działania pozwala lepiej chronić się przed zagrożeniami i konsekwencjami nadużyć. Stosując zasady etyczne, łatwiej jest przyjąć właściwą postawę i podjąć właściwą decyzję, a to służy i chroni nas, pracowników.

Agnieszko, bardzo dziękuję za rozmowę. Dziękuję także Twoim współpracownikom Wydziału ds. Koordynacji Skarg i Wniosków za wsparcie merytoryczne i nieocenioną pomoc w realizacji naszego wywiadu.

Katarzyna Łukasik

Rozmawiała

Katarzyna Łukasik
KZGW



RZGW w Bydgoszczy edukacją stoi

Edukacyjne spotkania to ważny element naszej pracy. Dbamy o popularyzację wiedzy o wodzie w ramach zajęć realizowanych w placówkach oświatowych regionu wodnego Noteci. Wspólnie z uczniami zastanawiamy się nad wędrówką wody w przyrodzie, ale przede wszystkim szukamy odpowiedzi, jakie działania możemy podjąć dla jej ochrony.

Wspieramy szkoły, nie tylko podstawowe od 2018 roku

Cyklicznie angażujemy się i merytorycznie wspieramy Olimpiadę Wiedzy o Żegludzie i Drogach Wodnych organizowaną przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wśród uczniów szkół prowadzimy edukację w tematach małej retencji, łąk kwietnych, Programów Kształtowania Zasobów Wodnych oraz Przeciwdziałania Skutkom Suszy. Angażujemy się w projekty naukowe, kampanie społeczne, programy pomocowe, wspieramy akcje młodzieżowe, angażujemy się w inicjatywy samorządowe. Poprzez zaangażowanie w akcje sprzątnięcia rzek i jezior, którymi administrujemy, udowadniamy, jak wiele można uczynić dobrego na rzecz środowiska naturalnego, a tym samym dla kolejnych pokoleń.

Bezpieczni i Aktywni

O tym, że „Kręci nas bezpieczeństwo nad wodą” nie musimy przypominać. Od 3 lat wspólnie z bydgoską policją opowiadamy, jak odpowiedzialnie spędzać czas na plaży. Dzięki specjalnie przygotowanym przez nas pomocom dydaktycznym, przyswajanie wiedzy jest dużo ciekawsze, a zajęcia realizowane nad wodą, sprzyjają zdrowemu spędzaniu czasu. Dajemy także możliwość

zwiedzania i zapoznawamy uczestników programu „Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie” z naszymi obiektami hydrotechnicznymi.

Promocja w obiektywie

Poprzez plenery fotograficzne, spotkania z dziennikarzami, reporterami oraz prezenterami promujemy bydgoskie zabytkowe śluzy, jazy, stopnie wodne. Oczami obiektywu dziennikarzy zatrzymują dla nas ich piękno.

Przed nami jeszcze wiele wyzwań, pomysłów i planów, które sukcesywnie będziemy realizować w naszym regionie – regionie wodnym Noteci.



Pamiętkowe zdjęcie z warsztatów fotograficznych dla dziennikarzy.

Autor

Edyta Rynkiewicz
RZGW w Bydgoszczy



2023 – rok Kanału Augustowskiego

Na terenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku trwają przygotowania do obchodów jubileuszu 200-lecia budowy Kanału Augustowskiego. To unikatowe w skali europejskiej dzieło budownictwa wodnego z pierwszej połowy XIX wieku, działa i zachwyca do dziś.

Intensywne przygotowania

Wody Polskie powołały Komitet Organizacyjny obchodów 200-lecia budowy Kanału Augustowskiego. Na jego czele stanął Prezes Wód Polskich – Krzysztof Woś. Wydarzenia planowane w ramach obchodów rocznicy zostały objęte Honorowym Patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, a także patronatem Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do współpracy zaprosiliśmy przedstawicieli okolicznych gmin, województw, parków narodowych, Miasta Augustów, a także wiele innych.

Kalendarz wydarzeń

Komitet Organizacyjny już zaplanował niektóre z wydarzeń: konkurs na projekt medalu upamiętniającego dwusetną rocznicę budowy drogi wodnej, a także konferencję poświęconą historii Kanału Augustowskiego i jego przyszłości. Odbędą się również spotkania poświęcone terenom najbliższego otoczenia Kanału Augustowskiego, które tworzą jego malowniczą otulinę czyniąc go miejscem północno-wschodniej Polski.

Dla turystów, dla mieszkańców

Członkowie komitetu zaplanowali szereg aktywności, w których będą mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani. Będą to m.in.: konkursy, rajdy rowerowe wzdłuż drogi wodnej,

sptywy kajakowe, parada jednostek pływających „Co ma pływać nie utonie” i wiele innych atrakcji. W Augustowie, na infrastrukturze miejskiej, powstanie mural upamiętniający okrągłą rocznicę 200 lat budowy. Poza zaplanowanymi wydarzeniami poświęconym głównie obchodom 200-lecia, elementy obchodów zostaną wplecione w cykliczne już wydarzenia np., otwarcie sezonu żegludowego, czy piknik – jesień nad Kanałem Augustowskim.



Prace nad projektem Kanału Augustowskiego rozpoczął w 1823 r. polski inżynier gen. Ignacy Prądzyński, a sama budowa ruszyła w 1824 roku. Aby wyrównać różnice poziomów wód uregulowano 35 km koryt rzek Netty i Czarnej Hańcy, wykonano ponad 40 km przekopów i wybudowano 18 śluz oraz 23 jazy. Jego całkowita długość to około 103,4 km. W 1968 r. został wpisany do rejestru zabytków, a decyzją Prezydenta RP w 2007 r. stał się Pomnikiem Historii.

Autor

Emilia Stasińska
RZGW w Białymstoku



Intensywna druga połowa 2022 roku w Gdańsku



WIĘŚCI Z REGIONÓW

Budowa Wrót Sztormowych na Tudze

Wrota na Tuzie już gotowe

Wrota są żelbetową budowlą trójprzęstową, z dwoma przęsłami o szerokości po 6,5 m oraz jednym przęsłem o świetle 3,0 m. Między przęsłami umieszczone są grodzie, które zamykają się przy nadejściu fali powodziowej. Wrota zabezpieczą obszar ponad 100 km² zamieszkały przez blisko 18 tys. ludzi, w tym Nowy Dwór Gdański. Budowa wrót sztormowych na rzece Tuzie – prawym dopływie Szkarpały to jedno z pięciu zadań realizowanych obecnie na terenie Żuław Wiślanych.

Nowoczesne i automatyczne

Wrota przeciwpowodziowe na Tuzie zamkną się automatycznie, gdy poziom wody w Szkarpałce wyniesie 0,6 m n.p.m. Całkowity czas automatycznego zamykania obu skrzydeł wrót wynosi ok. 24 minuty, zaś przy pracy ręcznej – ok. 32 minuty. Nadmiar wody dopływający Tuzą, w sytuacji zamkniętych wrót, będzie odprowadzany przez przelew boczny do kanału Pryżnik, dalej rzeką Linawą i za pośrednictwem przepompowni w Chłodniewie do Szkarpały, a następnie do Zalewu Wiślanego. Również sterowanie otwieraniem kolejnych światła budowli przelewowej jest automatyczne. Gdy poziom wody w Tuzie się obniży i nastąpi jego wyrównanie przed i za wrotami, wrota sztormowe zostaną ponownie otwarte. Poza sterowaniem automatycznym istnieje możliwość sterowania pracą wrót z panelu sterowniczego zainstalowanego w budynku sterowni.

Wpływamy na bezpieczeństwo Dolnej Wisły

To hasło przewodnie Projektu Budowa lodołamaczy dla RZGW Gdańsk, który został oficjalnie zakończony. Zrealizowane zadania podsumowano podczas konferencji, która odbyła się 21 października 2022 w Gdańsku. Realizacja tego projektu pozwala ze spokojem patrzeć w przyszłość jeśli chodzi o zimową ochronę przeciwpowodziową na Dolnej Wiśle. Na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe wpływamy też poprzez edukację. Załogi lodołamaczy oraz pracownicy obiektów hydrotechnicznych goszczą uczniów i studentów pokazując jak działamy na rzecz zrównoważonej gospodarki wodnej.

Wdrażamy pilotażowy projekt „Uczniowie mierzą deszcz”

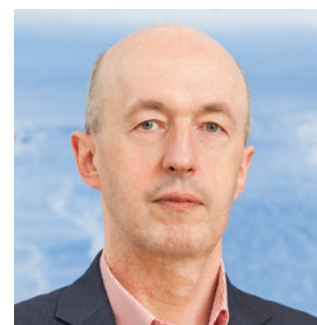
RZGW w Gdańsku realizuje czwartą edycję programu edukacyjnego Aktywni Błękitni. Wspólnie z Instytutem Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku oraz 10 szkołami zaplanowaliśmy przeprowadzenie pilotażowego programu badań, które pomogą w opracowaniu dokumentu dotyczącego ilości wód jakie wpływają bezpośrednio do rzeki Brdy. W szkołach zamontowane zostały deszczomierze, a do zbierania danych zaangażowaliśmy uczniów, którzy będą prowadzić dobowy monitoring opadów w okresie jednego roku hydrologicznego. Początkowi akcji mierzenia deszczu towarzyszyły „Spotkania z wodą w tle” – wyemitowaliśmy cykl pięciu czterominutowych audycji w Radiu Weekend. Dostępne są one teraz do pobrania i posłuchania na gdansk.wody.gov.pl w zakładce Aktywni Błękitni.

Autorzy

Ewa Wiśniewska
RZGW w Gdańsku



Bogusław Pinkiewicz
RZGW w Gdańsku



Program Żuławski 2030 obejmował pięć zadań:

- Budowa wrót sztormowych na rzece Tuzie – prawym dopływie Szkarpały.
- Odbudowa 19 ostróg na Wiśle.
- Przebudowa stopnia wodnego Przegalina.
- Badania batymetrii dna ujścia Wisły.
- Rozbudowa Systemu Monitoringu Ryzyka Powodziowego (SMoRP).

Projekt został dofinansowany w 85% przez Unię Europejską z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, działanie 2 "Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska", oś priorytetowa II Ochrona środowiska. Skarb Państwa dofinansował projekt w wysokości 15 proc. Jego budżet wyniósł 130 mln zł.

Z sukcesem likwidujemy bariery migracyjne

Międzynarodowa Konferencja Fish Passage odbywająca się w Stanach Zjednoczonych to wydarzenie poświęcone działaniom związanym z przywróceniem ciągłości rzek i przepławkom dla ryb. RZGW w Krakowie otrzymał nagrodę za dwa projekty:

- Likwidacja barier migracyjnych dla organizmów wodnych na rzece Wiśtoce i jej dopływach – Ropie oraz Jasiołce;
- Przywrócenie ciągłości ekologicznej i realizacja działań poprawiających funkcjonowanie korytarza swobodnej migracji rzeki Biała Tarnowska.

Nagroda została przyznana na konferencji Fish Passage 2022, która odbyła się w czerwcu w Richland w USA. Konferencja gromadzi wielu ekspertów, menedżerów oraz firmy z całego świata, a jej celem jest wymiana doświadczeń związanych z tematyką wędrówek ryb, skutecznymi rozwiązaniami problemów w ich wędrówkach oraz kierunkami przyszłych badań. Celem tego wydarzenia jest również wprowadzenie postępu w badaniach związanych z tematyką migracji, a także współpracy różnych podmiotów w zakresie dobrych praktyk przy działaniach udrożnieniowych.

Prace i ich efekty na rzekach Białej Tarnowskiej i Wiśtoce

Zapory na rzekach Białej Tarnowskiej i Wiśtoce od dziesięcioleci blokowały lub utrudniały migrację ryb. W rezultacie gatunki takie jak łosoś, troć wędrówna i jesiotr zniknęły z listy ichtiofauny występującej w naszych rzekach, podczas gdy inne zostały umieszczone w kategorii najwyższego ryzyka. **Nasze Projekty odtwarzają dostęp tarlisk i stwarzają wa-**

runki do rozrodu – jest to najbardziej efektywna metoda poprawy stanu ekologicznego.

Projekty te są także pierwszą próbą w regionie opracowania różnego typu przejść dla migrujących ryb, w których szczególny nacisk położono na rozwiązania z wykorzystaniem materiałów naturalnych, co znacznie różni się od dotychczasowych standardowych technicznych przepławk dla ryb wykonanych z betonu i stali. Proces projektowania i wykonawstwa w obu projektach to skutek wspólnej pracy inżynierów i biologów.

Rzeki Wiśtoła i Biała Tarnowska

W przypadku Białej Tarnowskiej likwidacja 15 barier dla ryb, spowodowała udrożnienie korytarza rzeczno o długości **80 km**, w tym rzeki Białej Tarnowskiej na długości 43,1 km i dopływów 36,9 km.

W przypadku Wiśtoły i jej dopływów likwidacja 7 barier migracyjnych spowodowała udrożnienie korytarza rzeczno o długości **254 km**, tj. na odcinkach rzek o długości: Wiśtoły – 124 km, Jasiołki – 76 km oraz Ropy – 54 km.



Mokrzec – rzeka Wiśtoła

Autor

Magdalena Gala
RZGW w Krakowie



Priorytetem są inwestycje przeciwpowodziowe

Wody Polskie w Gliwicach sukcesywnie realizują kolejne inwestycje na administrowanych przez siebie odcinkach Odry i Odrzańskiej Drogi Wodnej, zwiększając z jednej strony bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców południa woj. śląskiego oraz Opolszczyzny, z drugiej – modernizując i dostosowując odrzański szlak wodny do wymagań nowoczesnej żeglugi śródlądowej.

Inwestycje w bezpieczeństwo za blisko 630 milionów

Obecnie RZGW w Gliwicach prowadzi na Odrze modernizację jazów: Dobrzeń, Groszowice i Kąty oraz przebudowę śluz Krapkowice i Januszkowice. Łączny koszt tych projektów wynosi ponad 625 mln zł. Oprócz tych kluczowych dla Odrzańskiej Drogi Wodnej inwestycji, Wody Polskie w Gliwicach realizują także szereg projektów stricte przeciwpowodziowych, koniecznych dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców okolicznych nadodrzańskich miejscowości. Wśród nich należy wymienić rozbudowę pompowni wałowej Turze w gminie Kuźnia Raciborska, której całkowity szacunkowy koszt wynosi ok. 6,5 mln zł oraz modernizację skarp i urządzeń zbiornika Dzierżno Duże, którego wody zasilają Kanał Gliwicki. Prace na zbiorniku mają na celu m.in. odbudowę rezerwy powodziowej. Ich szacunkowa wartość to ponad 67 mln zł, wartość obecnie realizowanej dokumentacji projektowej wynosi ponad 890 tys. zł. Wśród prowadzonych obecnie prac jest także budowa lewostronnego wału Odry.

Oczekiwany efekt prowadzonych inwestycji będzie poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w regionie, a także warunków pracy na obiektach Wód Polskich, przez lata znacząco wyeksploatowanych. Najbliższe plany obejmują modernizację jazu i śluzy na stopniu wodnym Ujście Nysy oraz śluzy Opole, a w następnej kolejności jazów: Krapkowice, Kąty i Zawada. Więcej informacji o prowadzonych przez RZGW w Gliwicach pracach znaleźć można na regionalnej stronie internetowej.



Stopień Wodny Ujście Nysy

Autor

Aleksandra Mider
RZGW w Gliwicach



To już trzeci rok zaraczania rzek Lubelszczyzny i Podlasia

RZGW w Lublinie w latach 2020-2022 wpuściło 2200 osobników raka szlachetnego *Astacus astacus* do czterech rzek Uherki, Włodawki, Krzemianki, Liwca, będących w dorzeczu rzeki Bug.

Wsiedlenie – reintrodukcja

Głównym celem projektu było utworzenie i zachowanie kolejnych stanowisk gatunku w naturalnym zasięgu geograficznym jego występowania. Odtworzenie populacji raka szlachetnego przyczyni się do utrwalenia zależności troficznych w bardzo cennych przyrodniczo doptywach środkowego i dolnego Bugu. Efektem tych działań będzie utrzymanie i zwiększenie bioróżnorodności gatunkowej w skali makroregionów. Realizacja tego projektu zagwarantuje również zabezpieczenie zasobów genowych gatunku. Osobniki raka szlachetnego z zasiedlonych rzek mogą w przyszłości stanowić materiał zaraczeniowy do odbudowy populacji gatunku w wielu innych ekosystemach wodnych naszego regionu.

Dobre geny i odpowiedni transport

Rak szlachetny pozyskiwany był z certyfikowanej hodowli akwakultury w jeziorze Sominko w miejscowości Grzybów (powiat kościerski, województwo pomorskie). Wyselekcjonowane osobniki były pozyskane, transportowane i wprowadzone do wytypowanych siedlisk z wykorzystaniem ściśle określonych zasad zawartych w metodyce reintrodukcji gatunku. Dodatkowo do pojemników włożono roślinność, umożliwiającą rakom „okresowe miejsce kryjówki”, co znacznie wpłynęło na ograniczenie im stresu behawioralnego. Rak szlachetny preferuje siedliska z czystą wodą, ponieważ jest wrażliwy na zanieczyszczenia i złe warunki siedliskowe. Dlatego też potrzebuje miejsc z chłodniejszą i dobrze natlenioną wodą. Takie warunki spełniają zaraczone rzeki.

Zaraczanie ma sens i daje efekty

Pierwsze prace monitoringowe mające na celu ocenę efektywności tego przedsięwzięcia przeprowadzono tuż

po wsiedleniu gatunku pod koniec listopada 2020 roku. Obserwacje wznowiono w latach 2021-2022 w miesiącach maj-wrzesień. Ocenie poddano aktualne warunki siedliskowe oraz występowanie raka szlachetnego w poszczególnych odcinkach rzek, gdzie był wprowadzany. Ogólna wypadkowa ocena warunków siedliskowych na wszystkich stanowiskach była bardzo dobra. Wówczas to odłowy oraz obserwacje wizualne dały wymierne efekty – na wszystkich stanowiskach stwierdzono obecność gatunku. Osobniki obserwowano na dnie piaszczystym, wśród roślinności zanurzonej, kamieni oraz we fragmentach rumoszu drzewnego. Wyniki odłowów kontrolnych świadczą o zasadności wykonanego zabiegu reintrodukcji. Jednocześnie stanowią szansę na pełne zaadoptowanie się raków do nowych warunków, a w przyszłości na odbudowę populacji w innych rzekach regionu.

Ochrona gatunku

Najskuteczniejszym sposobem ratowania populacji raka szlachetnego w Europie, a tym samym w naszym kraju, jest czynna ochrona, a konkretnie restytucja gatunku. Zabieg ten polega na przenoszeniu osobników z miejsc jego występowania spełniających określone wymagania do miejsc, które po starannym wyselekcjonowaniu dają gwarancje trwałego bytowania gatunku.

Współpraca

Projekt zaraczania w rzekach lubelszczyzny został zrealizowany we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w Lublinie. Podczas akcji zaraczania obecni byli również przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego.



Cykl biologiczny raka szlachetnego

- Wiosną i latem raki szlachetne żyją na płytkich wodach. Im jest ona zimniejsza, tym głębiej się kryją.
- W dzień chronią się przed drapieżnikami w różnych szczelinach i innych kryjówkach, nocą zaś żerują.
- Preferują głównie roślinność wodną zawierającą duże ilości wapnia jak: moczarka, rogatek, ramienice i glony. Uzupełnieniem diety są drobne bezkręgowce wodne, larwy wodnych owadów, mięczaki oraz martwe zwierzęta.
- Pełnią ważną rolę czyszciciela wód z rozkładających się resztek organicznych.

Autorzy

Jarosław Kowalczyk
RZGW w Lublinie



Marcin Kolejko
RZGW w Lublinie



W Rzeszowie liczy się współpraca

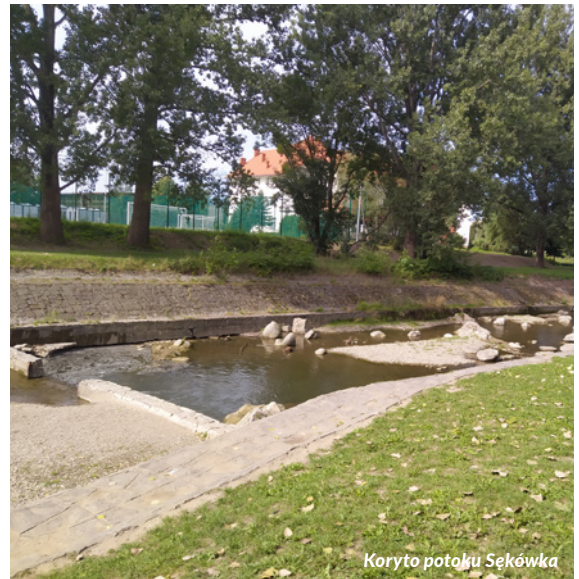
Wiemy, jak ważna jest współpraca, szczególnie dla ochrony naszych cennych naturalnych ekosystemów, dlatego podjęliśmy rozmowy z organizacjami ekologicznymi, dotyczące utworzenia rezerwatu przyrody „Dolina Smarkatej” oraz udrożnienia barier migracyjnych dla ryb na potoku Sękówka.

Dla ochrony naturalnego piękna przyrody

W październiku odbyło się spotkanie poświęcone planowanemu rezerwatowi przyrody „Dolina Smarkatej”. Projekt koordynuje Podkarpackie Towarzystwo Przyrodników Wolne Rzeki, a RZGW w Rzeszowie jest administratorem terenu oraz organem opiniującym. Rezerwat ma objąć obszar 196 hektarów – części Puszczy Sandomierskiej wraz z siedmiokilometrowym odcinkiem rzeki Smarkatej. Wybór miejsca nie jest przypadkowy – rzeka zachowała tu swój naturalny, pierwotny charakter. Na terenie projektowanego rezerwatu występuje około 120 gatunków roślin, zwierząt i grzybów, w tym także gatunków chronionych, takich jak: wydra, bóbr, modliszka, żaba trawna. Bytuje tu rak szlachetny – gatunek wskaźnikowy czystości wód. Swoje siedliska ma tutaj około 50 gatunków ptaków, w tym rzadkiego gatunku sowy – sóweczki. Dzięki ochronie rezerwatowej możliwe będzie zapewnienie trwałości mokradeł oraz wysokiej różnorodności biologicznej. Ponadto, utworzenie rezerwatu i objęcie ścisłą ochroną zachodzących tu naturalnych procesów przyrodniczych pozwoli zwiększyć zdolność retencyjną górnych fragmentów doliny rzecznej.

Otwarcie na współpracę

To już drugie tego typu spotkanie z organizacjami ekologicznymi. We wrześniu 2022 roku rozmawialiśmy z Fundacją Greenmind na temat udrożnienia barier migracyjnych dla ryb na potoku Sękówka w Gorlicach. To potok fliszowy zasilający rzekę Ropę, stanowiącą dopływ Wisłoki.



Koryto potoku Sękówka

W trakcie wizji terenowej omówiliśmy wszelkie aspekty dotyczące funkcjonowania stopnia wodnego oraz aktualnego stanu koryta rzeki Sękówka. W wyniku spotkania zobowiązaliśmy się do przeprowadzenia prac utrzymaniowych, polegających na usunięciu nanosów powyżej progu, ukształtowaniu koryta poniżej progu oraz zabudowie wyrw. Podjęta współpraca będzie kontynuowana w 2023 roku. Na następnym spotkaniu omówimy zrealizowane prace oraz wyznaczmy kierunki dalszych działań.

Autor

Katarzyna Tokarz
RZGW w Rzeszowie



W Szczecinie budujemy mosty

W ramach Programu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły realizowane są dwie duże inwestycje w Kostrzynie nad Odrą. Ponadto w toku jest jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych na Pomorzu Zachodnim – przebudowa mostu na Regalicy.

Budowa nowego mostu na Regalicy pozwoli na uniknięcie kolizji ruchu pociągów z ruchem taboru pływającego na śródlądowej drodze wodnej o znaczeniu międzynarodowym. Zwiększy się także przepustowość linii kolejowej nr 273 i bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Inwestycja łączy zakres mostowy i kolejowy, ale jednocześnie służy żegludze śródlądowej. Prace mają się zakończyć pod koniec 2023 roku.

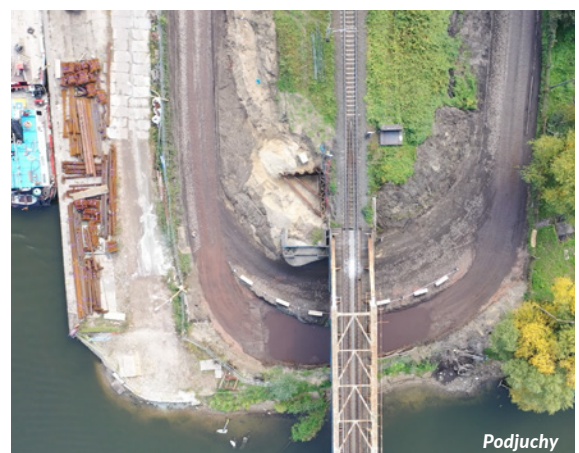
– To jedno z najważniejszych zadań infrastrukturalnych realizowanych przez Wody Polskie w naszym kraju i cieszę się, że możemy stanąć ramię w ramię z wykonawcą kontraktu i zapewnić mieszkańcom Dzięki modernizacji mostu lodołamacze będą mogły poruszać się sprawnie, co znacznie poprawi działania przeciwpowodziowe na rzece – mówi Marek Duklanowski, dyrektor Wód Polskich w Szczecinie.

Projekt jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu „Łącząc Europę” oraz ze środków Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy), a także Banku Rozwoju Rady Europy.

Dwie przeprawy w Kostrzynie nad Odrą

W ramach Programu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły realizowane są również dwie duże inwestycje w województwie lubuskim w Kostrzynie nad Odrą. Pierwszą z nich

jest przebudowa mostu kolejowego. Obejmuje przebudowę linii kolejowej nr 203 wraz z rozbiórką, budową, remontem, przebudową i rozbudową infrastruktury kolejowej i tej kolidującej z inwestycją. Drugą inwestycją jest przebudowa mostu drogowego, której zakończenie przewidziano na 2023 rok. W miejsce starego obiektu powstanie nowy o długości 300 metrów z lepszymi parametrami nośnymi. Pod wyższą konstrukcją będą mogły przepływać barki i lodołamacze o dużych gabarytach.



Podjuchy

Autor

Natalia Chodań
RZGW w Szczecinie



Angażujemy studentów – budujemy przyszłe kadry Wód Polskich

W Ośrodku Geografii Uniwersytetu Warszawskiego w Murzynie odbyły się wykłady dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego z wydziału Geografii i Studiów Regionalnych. Wykłady przeprowadził Piotr Nabiątek, Kierownik Zespołu ds. Wsparcia Technicznego Zarządu Zlewni w Warszawie.

Współpracujemy z uczelniami wyższymi

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach współpracy z uczelniami wyższymi organizuje wykłady, wizyty studyjne oraz zajęcia terenowe, dzięki którym studenci mają możliwość zapoznania się ze strukturą Wód Polskich oraz poszerzenia wiedzy z zakresu gospodarki wodnej, w tym również żeglugi. Współpraca ze studentami jest jednym z celów edukacji wodnej prowadzonej przez Wody Polskie.

Wykłady dla studentów w Ośrodku Geografii Uniwersytetu Warszawskiego

Podczas wykładów studenci dowiedzieli się jak wygląda praca w Dziale Technicznym w Wodach Polskich, na czym polega praca w terenie, jakie ma zalety, ale również jaką pociąga za sobą odpowiedzialność i wyzwania. Studenci

mogli obserwować jak wygląda procedura montażu pływającego oznakowania nawigacyjnego na Wiśle. Zobaczyli jakie badania i pomiary należy przedtem przeprowadzić, a także na czym polegają prace utrzymaniowe wykonywane na bieżąco na szlaku żeglownym, podczas trwania sezonu żeglugowego.

Wiedza wykorzystywana w praktyce

Po wykładzie odbyła się prezentacja sprzętu wykorzystywanego do pomiarów na szlaku żeglownym, podczas której studenci mieli możliwość sprawdzenia w praktyce jak działa sprzęt, a także samodzielnie dokonać pomiarów. Studenci bardzo pozytywnie ocenili warsztaty i wykłady. Liczymy, że wśród ich uczestników znajdują się przyszli pracownicy Wód Polskich.

Autor

Anna Truszczyńska
RZGW w Warszawie



Zalew inwestycji na terenie RZGW we Wrocławiu

2022 to dla RZGW we Wrocławiu kolejny rok realizacji największej liczby inwestycji hydrotechnicznych w kraju. Wiele z nich udało się sfinalizować, dzięki czemu już mogą służyć ochronie przeciwpowodziowej, żegludze śródlądowej, rozwojowi retencji czy walce z suszą.

Autor

Jarosław Garbacz
RZGW we Wrocławiu



Droga wodna III klasy

W połowie tego roku zakończył się drugi etap prac modernizacyjnych prowadzonych na stopniu wodnym Brzeg Dolny na Odrze. Po wykonanym remoncie tamtejszej śluzy na potrzeby żeglugowe, teraz zakończono przebudowę przepławki dla ryb. Głównym celem tego projektu, zrealizowanego za kwotę blisko 30 mln złotych, jest rozwój przyjaznego środowisku śródlądowego transportu wodnego. Bezpośredni efekt to poprawa funkcjonowania śluzy żeglugowej i udrożnienie biologiczne Odry na odcinku 21 km, a tym samym utrzymanie parametrów III klasy drogi wodnej.

Śluza Ratowice i nabrzeża Odry

Sfinalizowano roboty przebudowy nabrzeża Odry przy ulicy Michalczyka. Zabytkowy obiekt na odcinku od strony mostu Dmowskiego do ścianek szczelnych stoczni, odzyskał dawny blask. Prace zrealizowano zgodnie z zaleceniami inspektorów nadzoru budowlanego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków. W drugiej połowie października 2022 roku oddano do użytku wyremontowaną śluzę Ratowice na Odrze, którą dostosowano do IV klasy drogi wodnej. Inwestycja kosztowała ponad 42 mln złotych.

Rozbudowa obwałowań dla przeciwdziałania powodzi

Pod koniec roku swój punkt kulminacyjny miała także rozbudowa wałów w Stubicach nad Odrą za kwotę 146 mln złotych. Inwestycja w ramach JRP OPDOW polegała na wzmocnieniu i rozbudowie prawie 7-kilometrowego odcinka istniejącego wału odrzańskiego wzdłuż Stubic, budowie nowego wału okrężnego o długości 6 kilometrów oraz odbudowie koryt

kanałów Racza Struga i Czarny Kanał wraz z budową przepustu wałowego. Nowa infrastruktura ma zapewnić pełną ochronę 17 tysięcy mieszkańców Stubic przed wysokimi stanami wód w Odrze. Tak samo jest w przypadku rejonu Brzegu Dolnego i miejscowości Uraz nad Odrą, gdzie dobiegła końca rozbudowa ponad 11 kilometrów obwałowań za kwotę 18 mln zł. Dzięki temu wzmocniono ochronę 2 tysięcy mieszkańców. Spać spokojnie będą mogli też mieszkańcy Głuchołaz, gdzie przeprowadzono rozbudowę wałów rzeki Biała Głuchołaska. Prace budowlane kosztowały ponad 11 mln zł i zmniejszyły powierzchnię zalewową centrum miasta o ponad 6 hektarów.

Zbiorniki Słup i Bolków

Swoją finał miała także modernizacja zbiornika wodnego Słup na Nysie Szalonej niedaleko Jawora w województwie dolnośląskim. Obiekt, który powstał w drugiej połowie lat 70. XX wieku doczekał się gruntownej renowacji za 18,5 mln zł i przez kolejne dekady będzie mógł służyć mieszkańcom w ochronie przeciwpowodziowej i retencjonowaniu wody na wypadek suszy. Końca dobiegły też prace na terenie suchego zbiornika przeciwpowodziowego Bolków na potoku Rochowicka Woda, a poniemiecki obiekt został odnowiony i wzmocniony w celu dodatkowego zabezpieczenia przed falami powodziowymi w regionie Dolnego Śląska. Te prace pochłonęły ponad 7 mln złotych.

Nasze Łowiska

Jesienią 2022 roku swoje funkcjonowanie rozpoczęło też pierwsze łowisko Wód Polskich w granicach RZGW we Wrocławiu – na zbiorniku Jutrosin niedaleko Rawicza w Wielkopolsce.



WodyPolskie czyli PGW w mediach społecznościowych

Chociaż termin social media jest obecnie bardzo powszechny to trudno go jednoznacznie zdefiniować. Niektórzy tłumaczą go jako media społeczne, takie gdzie nadawcą i odbiorcą treści może być każdy z nas. Główną siłą tych serwisów jest możliwość prowadzenia intensywnej komunikacji, wymiany opinii za pomocą krótkich wiadomości i to w bardzo krótkim czasie.

Facebook – PGWWodyPolskie

Facebook to obecnie bardzo istotny kanał komunikacji dla wszelkich instytucji, dlatego nasze Gospodarstwo także ma swój oficjalny profil. Od niedawna możecie znaleźć tam także profile wszystkich naszych RZGW. Przeczytacie na nich o aktualnych wydarzeniach, obejrzyjecie zdjęcia i relacje z prowadzonych inwestycji, ciekawostki o naszej pracy, np. o lodołamaczach czy utrzymaniu szlaków żeglownych. Wśród publikowanych wpisów, oprócz aktualności, znajdują się również treści edukacyjne, m.in. Hydrociekawostki – cykliczna seria przedstawiająca w prosty i ciekawy sposób zagadnienia z obszaru gospodarki wodnej. Na Facebooku znajdziecie także profil naszego programu edukacyjnego „Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie”. Zachęcamy do obserwowania i lajkowania.

Twitter – WodyPolskie

Oprócz głównego konta Wód Polskich na Twitterze od niedawna profile mają także poszczególne regionalne zarządy gospodarki wodnej. Znajdziecie na nich syntetyczne komunikaty poświęcone najważniejszym wydarzeniom z życia gospodarki wodnej, zapowiedzi ważnych wydarzeń oraz akcji społecznych, a także komentarze do bieżących wydarzeń.

Instagram – wodypolskie

Instagram (IG lub Insta) jest jedną z najpopularniejszych platform społecznościowych. Jego siłą są zdjęcia i grafiki. Instagramowy profil Wód Polskich to barwna i angażująca forma komunikacji. Dodajemy tu zdjęcia, filmy, infografiki, które nawiązują do tematów środowiska wodnego i ciekawostki z zakresu edukacji wodnej. W relacjach publikujemy krótkie quizy, aby zaangażować naszych followersów.

YouTube – WodyPolskie

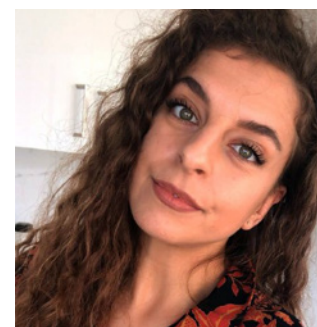
YouTube'owy profil Wód Polskich jest skoncentrowany przede wszystkim na edukacji i promocji gospodarki wodnej. Znajdziecie tu tematyczne serie edukacyjne oraz spoty naszych kampanii społecznych. Na YouTube prowadzimy także konto programu edukacyjnego „Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie”. Zachęcamy do oglądania i subbowania.

LinkedIn – wody-polskie

Na LinkedIn chętnie dzielimy się osiągnięciami naszych pracowników i publikujemy specjalistyczne teksty z różnych dziedzin gospodarki wodnej. Budujemy również sieć kontaktów branżowych. Jest to miejsce, w którym komunikujemy nasze wartości, tu liczy się nie tylko organizacja jako całość, ale przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzą.

Autor





Marlena Czerwińska-Makulec
KZGW



W 2022 roku na naszych profilach w mediach społecznościowych opublikowaliśmy 817 wpisów, w tym:

   
320 159 322 126

Nasze profile zyskały na popularności (zasięgi i nowi obserwujący):

   
28% 29% 75% 55%

9 posiedzeń i 43 tematy, czyli dwa lata spotkań ekspertów Grupy ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej

Grupa Robocza ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej działa w ramach Sieci Partnerstwo: Środowisko dla Rozwoju. W grudniu 2022 r. wszystkie grupy funkcjonujące w ramach sieci podsumowały ostatnie dwa lata swoich prac. W tym czasie Grupa GWŚ działała najintensywniej: odbyła najwięcej posiedzeń oraz poruszyła najwięcej tematów spośród wszystkich pozostałych. O szczegółach i efektach tej pracy rozmawiamy z przewodniczącym Grzegorzem Waligórą, Kierownikiem Wydziału Analiz Technicznych Departamentu Gospodarki Wodno-Ściekowej w Wodach Polskich.

Autor

Grzegorz Waligóra
KZGW



Tworzymy forum współpracy i wymiany doświadczeń

Członkowie grupy działają na rzecz poprawy zarządzania, wdrażania oraz monitorowania założonych celów Dyrektywy 2000/60/WE Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Dyrektywy 91/271/EWG dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych. Spotkania Grupy to forum współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy organami odpowiedzialnymi za ochronę środowiska, gospodarkę wodno-ściekową oraz za zarządzanie funduszami unijnymi na różnych poziomach administracyjnych.

Czas podsumowań

Na spotkaniach poruszane są ważne tematy z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Wyniki prac Grupy z okresu dwóch lat jej funkcjonowania podsumowano na ostatnim w 2022 roku posiedzeniu plenarnym, które odbyło się w dniach od 14 do 15 grudnia. Na posiedzeniu obecna była Pani Joanna Kidzińska Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodno-Ściekowej KZGW.

- Grupa GWŚ spotykała się najczęściej i omówiła najwięcej tematów ze wszystkich grup zrzeszających ponad 500 osób w Polsce i kilka tysięcy w całej Europie.
- W latach 2021-22 grupa GWŚ spotkała się 9 razy, podczas obrad zaprezentowano 43 tematy dotyczące wody, ścieków, osadów ściekowych, renaturyzacji, gospodarki cyrkularnej oraz innowacyjnych projektów i badań.
- W posiedzeniach brali udział profesorowie uczelni, instytutów naukowo badawczych, doktorzy nauk, eksperci ds. wody i ścieków, prezesi przedsiębiorstw wodkan, dyrektorzy RZGW i KZGW oraz pracownicy Wód Polskich, a także wóldarze gmin.

- Część tematów spotkań została poruszona po raz pierwszy w Polsce w większym gronie.

Efekty są nieocenione

Wszystkie prelekcje, które odbywały się na spotkaniach, były dobierane tak, aby łączyły się i uzupełniały tematycznie, żeby wyłonić pełen obraz zaangażowania naukowców, praktyków oraz urzędników w walkę o środowisko i czyste wody. Ponadto taka mnogość i różnorodność tematów oraz dostępność wybitnych prelegentów dała uczestnikom możliwość bycia na bieżąco z nowościami w gospodarce wodno-ściekowej, zarówno tymi z polskiego podwórka, jak też tymi stosowanymi w skali europejskiej. To bardzo cenne spotkania, dające uczestnikom dużą dawkę optymizmu na przyszłe lata pracy w gospodarce wodno-ściekowej.

Dla współpracy na rzecz środowiska

ENEA-MA (European Network of Environmental Authorities – Managing Authorities) to Europejska sieć partnerstwa, która powstała w 2004 r. Jej celem było włączanie kwestii ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju do polityk regionalnych i programów operacyjnych realizowanych przez kraje członkowskie. Zobowiązanie o utworzeniu sieci ENEA w Polsce zostało podjęte w trakcie negocjacji Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, na wyraźne życzenie Komisji Europejskiej. W skład grupy GWŚ wchodzi przedstawiciele ministerstw: Infrastruktury, Klimatu i Środowiska, Funduszy i Polityki Regionalnej a także Wód Polskich (KZGW i RZGW), GDOŚ (oraz RDOŚ), NFOŚiGW i urzędów marszałkowskich. Na spotkania zapraszani są przedstawiciele innych instytucji, jednostek naukowych i badawczych oraz eksperci przybliżających kluczowe zagadnienia wodkan członkom grupy oraz gościom i słuchaczom.

Plany na kolejny rok spotkań Grupy GWŚ

W przyszłym roku przewodniczący grupy oraz jej koordynatorzy planują utrzymanie dotychczasowej formuły spotkań. Ich tematyka będzie dostosowywana do aktualnych trendów, wyzwań i potrzeb w dziedzinie gospodarki wodno-ściekowej Polski i UE, a także uzupełniana o zgłoszenia od członków grupy. Planują także utworzenie podgrupy ds. zaopatrzenia w wodę, której koordynację prac zadeklarowało Ministerstwo Infrastruktury. Ponadto Grupa będzie zajmowała się formalnościami związanymi z ekspertyzą wpływu instalacji OZE na koszty eksploatacji przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych.



Łączenie zamówień, czyli czym jest ta słynna AGREGACJA

Spośród wielu zagadnień zamówień publicznych niezmiennie agregacja pozostaje tematem, który wywołuje najwięcej emocji, niedomówień, zaskoczeń oraz pytań. Niczym u Alfreda Hitchcocka zaczynamy naszą serię artykułów od trzęsienia ziemi, by następnie napięcie stopniowo narastało. Pora odczarować zamówienia!

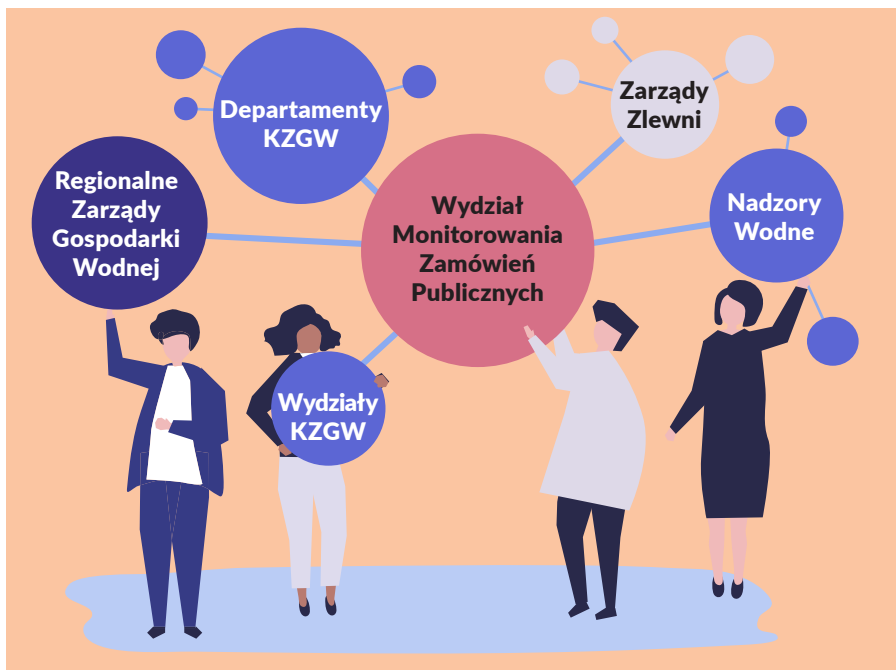
W naszej branży istnieje przesył informacji, opinii, interpretacji oraz sformułowań zaczynających się od „wydaje mi się” oraz „to zależy”, po których następuje coś na kształt białego szumu. Komunikat przekazany, odbiorca ma mętlik w głowie, a nadawca irytuje się, bo przecież „co w tym trudnego”. Brzmi znajomo?

Polskie przepisy w kwestii zamówień publicznych są miejscami niejasne, co pozostawia spore pole do interpretacji, niekiedy słusznej. A skoro nawet sam Urząd Zamówień Publicznych nie zawsze wskazuje jednoznaczną odpowiedź w danym temacie to czy sposób się w tym odnaleźć? Z całą pewnością, bo z wyzwaniem mierzymy się codziennie. Co zatem znaczy jedno więcej?

W ustawie Prawo zamówień publicznych termin agregacja (łączenie, scalanie, sumowanie) nie jest ujęty wprost. Zatem o co tyle hałasu? Ano dlatego, że to jedno słowo zastępuje frazę zawartą pod tajemniczą nazwą „tożsamość przedmiotowa, podmiotowa i czasowa”. Co do zasady zabronione jest dzielenie zamówienia na części, jeśli celem jest uniknięciem stosowania przepisów ustawy PZP. Naturalnym wyjątkiem jest wskazanie obiektywnych przyczyn, niezależnych od zamawiającego. Esencją agregacji jest stosowanie trybu postępowania, który wynika z łącznej wartości zagregowanych zamówień. Brzmi to sensownie, ale co to w ogóle oznacza?

Hasło agregacja należy zawsze dopasowywać do specyfiki oraz zapotrzebowania danej organizacji czy jednostki. Dlatego niezwykle istotną kwestią jest odpowiednie planowanie zamówień publicznych (na przykład minimalizowanie wniosków awaryjnych, uwzględniających zadania, które są przewidywalne), ponieważ częste zmiany w kontekście agregowania zamówień (na przykład wykreślanie pozycji) uderzają nie tylko w daną jednostkę, ale również w całą organizację. Proszę zwrócić uwagę na usługi prawne lub tematykę związaną z udrożnieniem cieków/rzek – wskazane tematy będą się corocznie agregowały w naszej organizacji. Nie bez przyczyny powstała maksyma: zawalisz planowanie – planujesz zawalić. Wszak niemożliwością jest osiągnięcie planu idealnego, ale któż nam zabroni próbować?

W sieci znajduje się mnóstwo definicji co jest, a co nie jest agregacją. Zatem skoro mamy dostęp do całej masy źródeł, skąd nadal tyle niedomówień w tej materii? Nie sposób kategorycznie orzec „to jest, a to nie jest agregacją”, ponieważ jest to zależne od kontekstu. Istnieją pewne rzeczy na tym świecie, których działania najlepiej obrazują przykłady, a nie sucha definicja. Termin rule of thumb, czyli w dużym uproszczeniu praktyka ponad teorią, odnosi się do tego idealnie.



Dobrym przykładem jest zakup zewnętrznych lusterek do samochodów, będących częścią floty. Agregacja zawiera się w ten sposób, iż istnieje wykonawca, który jest w stanie zapewnić pojedynczą realizację zamówienia dla wszystkich jednostek (całego kraju). Natomiast usługa przeglądów kominiarskich występuje na tyle rzadko i nie przekracza granicy stosowania PZP, że jej sumowanie mija się z celem i nie sposób znaleźć jednego wykonawcę, który w sposób ciągły (wedle zapotrzebowania na przestrzeni roku kalendarzowego) zapewni jednakowy dostęp usług do wszystkich naszych jednostek. A czy usługi projektowe agregują się? Tutaj nawet sam Urząd Zamówień Publicznych wskazał, aby sumować je do konkretnego obiektu budowlanego.

Przekonał się, że agregacja agregacji nierówna i kluczowym działaniem jest tutaj przeanalizowanie danej grupy zamówień w szerszej perspektywie. Poznaliśmy przykłady agregacji, różne jej definicje oraz doprecyzowania w zależności od kontekstu. Naturalnie liczba znaków i złożoność tematyki agregacji mocno ogranicza kompleksowe przeanalizowanie tematu, natomiast w pierwszym artykule z długiej serii nic nie stoi na przeszkodzie, aby niedosyt mówić nad przesytem, prawda?

■ Kolejne części cyklu artykułów z zakresu Zamówień publicznych już niedługo ukażą się w intranecie.

Autor

Michał Misior
KZGW



Savoir-vivre, bon-ton, etykieta, czyli o dobrych manierach w miejscu pracy

Myśleliście o tym, co tworzy atmosferę w miejscu pracy? Wśród czynników wpływających na nasze samopoczucie kluczowe są relacje między pracownikami i kontakt z pracodawcą. Znaczący wpływ na budowanie tych relacji jest przestrzeganie ogólnie przyjętych zasad. Wspólny szacunek, odpowiednia komunikacja i stosowanie się do ogólnie przyjętych zasad sprawia, że każdemu pracuje się swobodniej i przyjemniej. Przypomnijmy o kilku ogólnych zasadach sprawiających, że wszyscy w zespole czują się dobrze.

Autor Co to takiego?

Anna Gryglicka
KZGW



Savoir-vivre to wiedza o obyczajach, regułach towarzyskich, umiejętności postępowania w życiu codziennym – osobistym i zawodowym. Dobre maniery w pracy to obowiązujące zasady, które obejmują pracowników i pracodawcę. To także sposób bycia, mowa ciała, uśmiech, umiejętność odpowiedniego zachowania i przede wszystkim uprzejmość, która świadczy o szacunku do drugiego człowieka.

Fundamenty

Punktualność i powitanie należą do najważniejszych zasad. Spóźnianie się jest nie tylko źle widziane przez współpracowników, ale jest również niegrzeczne i nieprofesjonalne. Punktualność jest szacunkiem dla czasu swojego i innych. To samo dotyczy terminowości wywiązywania się z powierzonych nam zadań.

Do podstaw należy również hierarchia. Osoby, które witają się (słowem) jako pierwsze to te, które są niejako niżej w hierarchii – osoba młodsza pierwsza ukłoni się starszej, mężczyzna – kobiecie, a podwładny – przełożonemu. Odwrotna zasada obowiązuje przy przywitaniu przez podanie ręki. Rękę pierwsza wyciągnie kobieta do mężczyzny, szef do swojego pracownika i osoba starsza do młodszej.

Telefon, poczta elektroniczna, internet

Telefon, poczta elektroniczna czy internet to nasze codzienne narzędzia pracy. Pamiętajmy jednak, żeby nie przeszkadzać innym współpracownikom, warto wyciszyć telefon, a wszelkie rozmowy prywatne przełożyć na czas po pracy lub na przerwę. Osoby posiadające telefon służbowy powinny pamiętać, by odbierając go, zawsze przedstawiać się imieniem i nazwiskiem.

Odpisywanie na maila wydaje się być jedną z prostszych czynności służbowych, więc odpowiadajmy możliwie szybko. Nie pozostawiajmy maila bez żadnej odpowiedzi. Odpowiadajmy od razu lub w ciągu kilku godzin, jeśli sprawa wymaga głębszej analizy.

Miejmy dodatkowo na uwadze, że nasze działania online często zapisywane są na centralnych serwerach, więc prywatne poczynania w sieci mogą nie ująć uwadze przełożonych.

Porządek

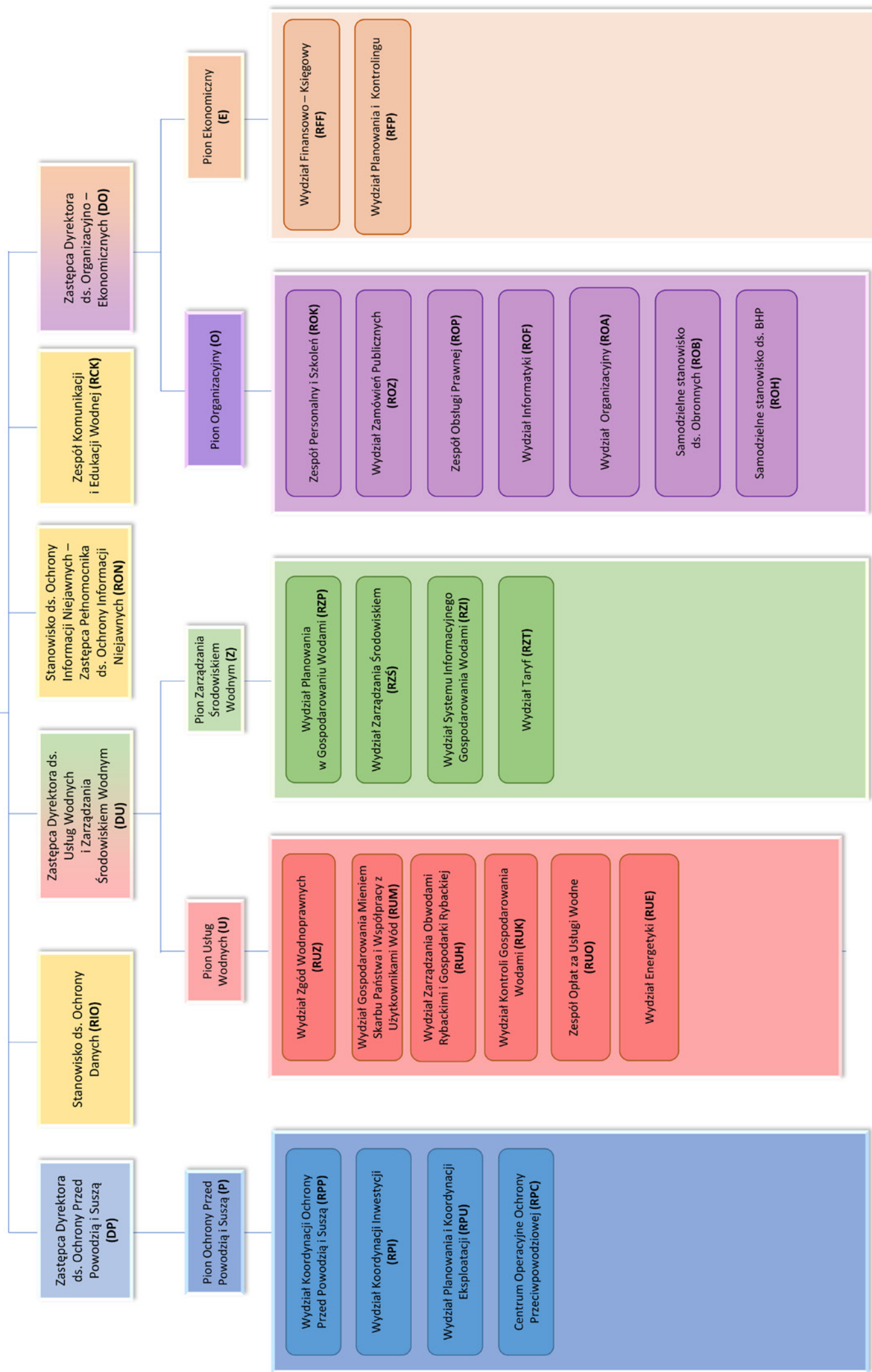
Niezależnie od tego czy na co dzień pracujemy z klientami, czy w samotności zawsze w miejscu pracy powinien panować ład i porządek. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której na naszych biurkach klienci lub inni współpracownicy zastaną sterty dokumentów, resztki jedzenia czy nieumyte kubki. Takie miejsce nie wygląda profesjonalnie.

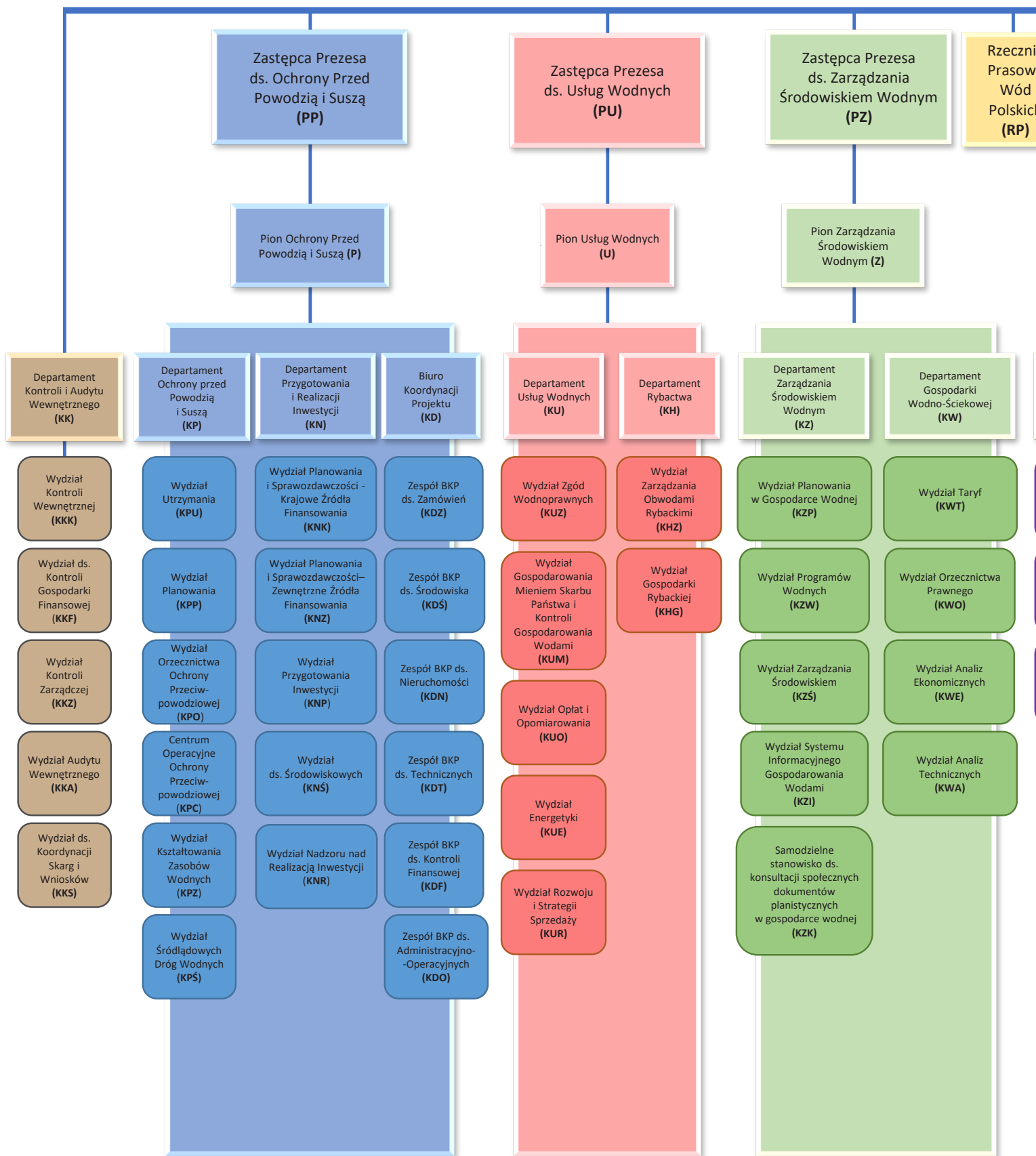
Pracownicy, którzy znają obowiązujące reguły i przestrzegają zasad dobrych manier kształtują pozytywny wizerunek pracodawcy. Uprzejmość, pomoc, uśmiech muszą stanowić podstawę naszego zachowania, inaczej bardzo łatwo popełnić błędy, które mogą niekorzystnie wpłynąć na nasze relacje i dalszą współpracę. Nie są to trudne zasady, a ich znajomość z pewnością przełoży się na atmosferę i zacieśnienie relacji ze współpracownikami.

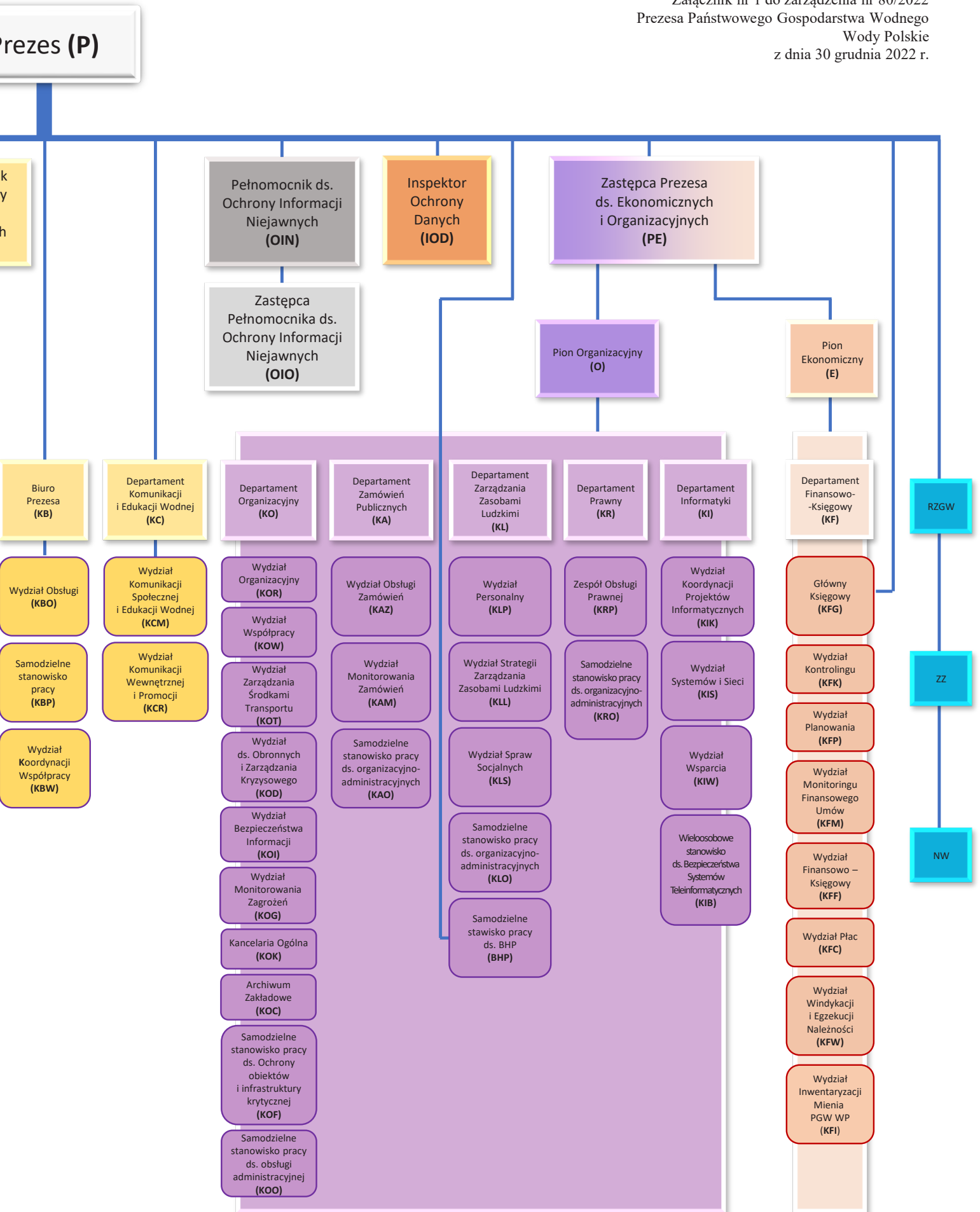
Podstawowe zasady savoir-vivre w pracy w punktach

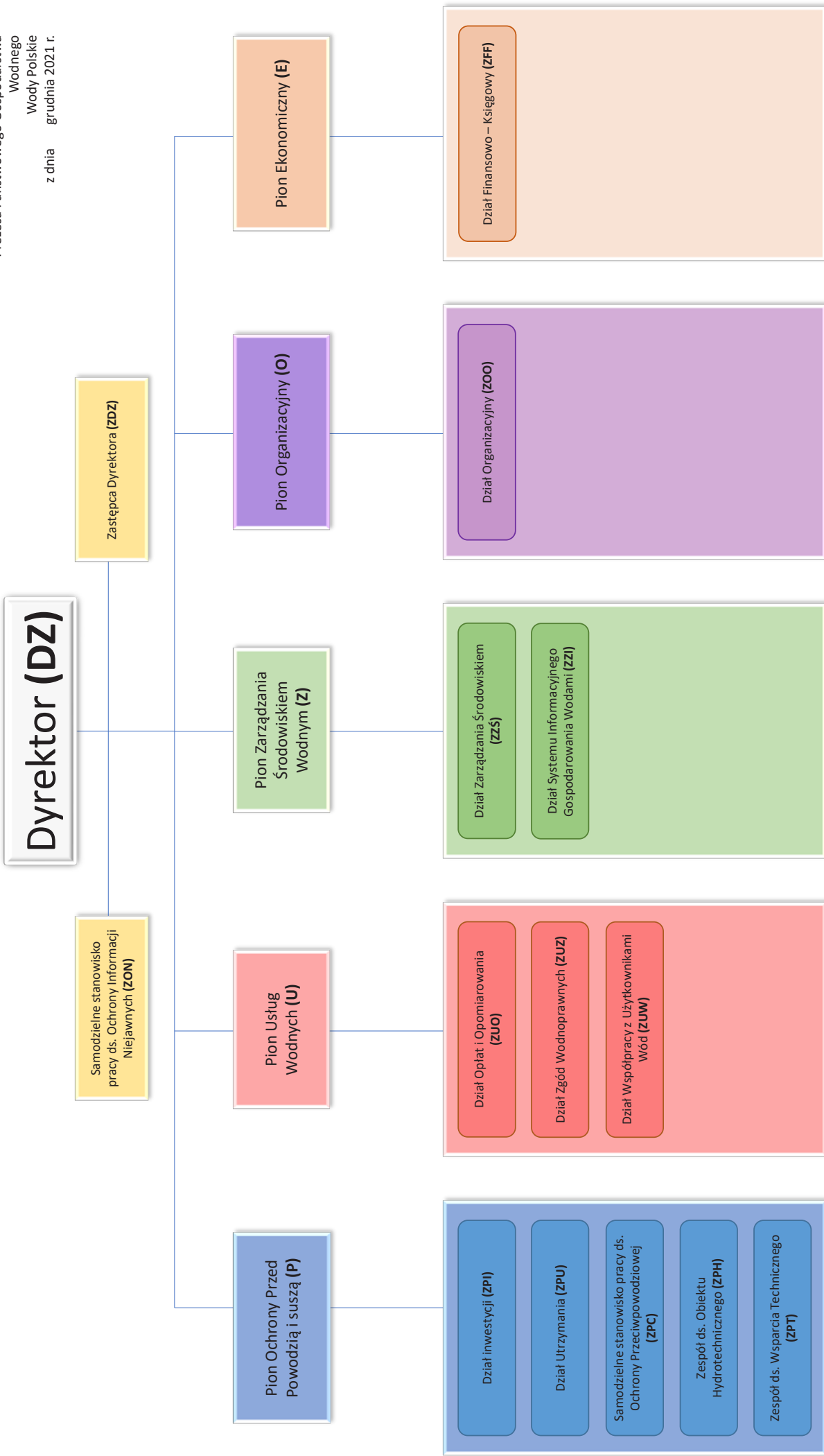
- Szanuj współpracowników
- Uśmiechaj się
- Zawsze bądź kulturalny – proszę, dziękuję, przepraszam to słowa, które należy używać bez względu na pełnioną funkcję
- Bądź punktualny – szanuj czas swój i swoich współpracowników
- Nie czytaj dokumentów i notatek leżących na czyimś biurku
- Nie zaglądać w monitor współpracownika
- Pomagaj innym jeśli cię o to poproszą, ale nie daj się wykorzystywać
- Nie wchodź w kompetencje innych osób, żeby nie wzięli Cię za pyszałka
- Nie przynos prywatnych spraw do biura
- Pamiętaj o mowie ciała – niewerbalna komunikacja, jak mimika, gesty czy ton głosu pozwalają dostrzec naszym rozmówcom czasem więcej niż same słowa

Dyrektor (D)









Aktywni Błękitni są już w całej Polsce

Edukacja wodna to przyszłość. Wykształcenie w dzieciach poprawnych nawyków w zakresie korzystania z zasobów wodnych stanowi główny cel, który od 2019 roku, przyświeca kolejnym edycjom programu Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie. Początkowo, lokalny projekt edukacyjny, z każdą kolejną odstoną rozszerza swój obszar działania o nowe regiony wodne.

W roku szkolnym 2022/2023, program Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie, stał się programem ogólnopolskim!

Dzięki temu każda szkoła podstawowa w naszym kraju ma możliwość dotarcia do projektu i uczestniczenia w ciekawych wydarzeniach organizowanych przez edukatorów Wód Polskich oraz partnerów programu. Powiększa się nie tylko obszar, w którym realizujemy naszą misję edukacji wodnej, ale też stale rośnie liczba placówek oświatowych, które chcą do nas dołączyć. W roku szkolnym 2021/2022 program realizowało 300 szkół podstawowych. W tegorocznej edycji, wiedzę o wodzie wśród swoich uczniów promować będzie ponad 400 placówek z całej Polski!

Utworzyliśmy na stronie internetowej Wód Polskich zakładkę EDUKACJA

W zakładce zamieszczamy kompendium wiedzy na temat programów: Aktywni Błękitni, Stop Suszy, Wody to nie śmiećnik, a w sekcji MATERIAŁY DO POBRANIA zamieściliśmy zbiór wszystkich dotychczas opracowanych przez naszych ekspertów pomocy dydaktycznych – scenariuszy lekcji, prezentacji, książek i wodnych łągigłówek.

Pogram Aktywni Błękitni 2022/2023 objęło honorowym patronatem ponad 20 instytucji z całej Polski, w tym 5 Ministerstw!

Znaczenie edukacji wodnej dostrzegają kolejne ogólnopolskie i regionalne instytucje, które dołączają do Wód Polskich w realizacji naszej misji. Każdego roku współpracują z nami centralne i lokalne urzędy administracji rządowej, samorządu terytorialnego oraz służb mundurowych.

W tym roku program Aktywni Błękitni ponownie został objęty honorowym patronatem Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska – a po raz pierwszy – patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Zdrowia. Tegorocznej edycji przyznało patronat łącznie ponad 20 instytucji z całej Polski, a działania realizowane w ramach programu Aktywni Błękitni 2022/2023 wspierać będzie blisko 100 partnerów i patronów medialnych.

2023 rok zapowiada się bardzo aktywnie z Błękitniami! Śledźcie nasze działania w mediach społecznościowych i w intranecie.



Aktywni Błękitni



Autor

Małgorzata Matuszewska
KZGW



Nikt nie wierzył, że będzie powódź

Dzisiaj, po 25 latach od powodzi tysiąclecia, kiedy tylko zaczyna padać i poziom wody w Odrze delikatnie zaczyna się podnosić, w Centrum Operacyjnym RZGW rozzwaniają się telefony. Wspomnienie tamtej tragedii jest wciąż żywe w okolicznych mieszkańcach. Woda przeszła, ale trauma w ludziach pozostała. Nikt nie był wtedy przygotowany na taką katastrofę. Nikt nie wierzył, że coś takiego może się zdarzyć.

Autor

Renata Struzik
KZGW



Szybki rozwój akcji

To był kolejny pochmurny, lipcowy dzień. Erwin Kubina pracował trochę w ogrodzie, chciał zdążyć przed deszczem. Chwilę później, jadąc samochodem, odruchowo obrócił głowę w stronę kanału, spojrzął na Odrę. Stan wody w rzece był niski. Po południu następnego dnia dostali już pierwsze meldunki o powodzi – najpierw z dorzecza Opawy. Ta mała rzeczka góraska, w której normalnie jest 10-20 cm wody, o przepływie kilku metrów sześciennych na sekundę, zalała całą wieś. Domy były podmyte, burzyły się. Wieczorem wody w Odrze zaczęły przybywać – rosła o 10 cm na godzinę. Dzień później padało już w Raciborzu, woda w rzece była coraz wyżej.

– Pół nocy uszczelnialiśmy deskami i piaskiem wejście do małej przystani dla łodzi tu w pobliżu. Ciągłe lało, byliśmy cali mokrzy. Zadzwoniliśmy po pogotowie energetyczne, żeby wyłączyli prąd – było niebezpiecznie, lada chwila całe przyłącza mogły być pod wodą. Po południu zabezpieczenie zaczęło przeciekać. Woda była na całym podwórzu przy biurze. Słychać było jeden wielki szum. Zalało piwnicę – wspomina Erwin Kubina, ówczesny

pracownik ODGW w Raciborzu, aktualnie starszy specjalista w Dziale Współpracy z Użytkownikami Wód tamtejszego Zarządu Zlewni.

Następnego dnia woda sięgała już ok. 2,5 m nad poziom terenu. Do biura wptynęli łodzią. Wszystko było powywracane. Jedno z biurek przepłynęło do pokoju obok. To była katastrofa. Pół Raciborza „pływało” – woda przelała się przez wały i wlała do miasta. Siegała od 2,5 do nawet 3 metrów. Cała dolina Odry była zalana.

Katastrofa na miarę tysiąclecia

– Nie spodziewałem się wtedy, że tak to się skończy. Nikt się nie spodziewał. Dzień po tym, jak wptynęliśmy łodzią do biura, woda powoli zaczęła opadać. Zaczęło się jeżdżenie, oglądanie strat. Nawet nie tyle przy Odrze, co przy rzekach doptywowych. Na przykład Opawa płynęła nowym korytem, poza wsią, jakimś swoim prastarym śladem być może. Wtedy już była płyciutka. A ludzie jeszcze ze dwa miesiące później mieli na podwórzu wodę, sprząkali – wspomina Erwin Kubina.



Andrzej Kuliński
– kierownik stopnia
wodnego Zwanowice,
RZGW we Wrocławiu



Wielka woda pozostawiła po sobie przerażający krajobraz. W tej okolicy szczególnie duże straty były przy rzece Opawie: gdzieś pół domu urwało, gdzie indziej woda zabrała oborę, jakiś płot, tynk, zwierzęta się potopiły, zaginęli ludzie. Powódź z 1997 roku została nazwana „powodzią tysiąclecia”. Prawdopodobieństwo jej wystąpienia wynosiło 0,1%. Przepływ wody w jej trakcie nie był nigdy wcześniej nienotowany. Przynajmniej odkąd prowadzone są obserwacje, czyli w ciągu ponad 100 lat.

– Było wtedy 3200 kubików wody. To jest rzecz niespotykana – wyjaśnia Pan Erwin. – I wszystko z Raciborza płynęło dalej do Kędzierzyna-Koźle, do Opola, Wrocławia. Zginęło ok. 50 osób. Ktoś poszedł do piwnicy, kogoś woda zaskoczyła, ktoś może zawału dostał. To nie była powódź błyskawiczna, woda przybierała stopniowo, rozlewała się coraz szerzej. Poziom wody podnosił się o ok. metr przez pół dnia. Tu było wszystko pozalawane, cała dolina Odry – kilkanaście miejscowości w powiecie raciborskim – dodaje.

Jednym z pierwszych ostrzeżeń powodziowych na Odrze jest wodowskaz w Raciborzu-Miedoni – kiedy woda osiąga tam wysokość 4 metrów, to już jest sygnał, że trzeba się przygotowywać do powodzi. Przy 6 metrach jest już alarm powodziowy. W 1997 roku wodowskaz w Miedoni wskazywał blisko 9 m. Co więcej, podczas tej powodzi natożyły się na siebie dwie fale – jedna na Odrze, a druga płynąca od Nysy Kłodzkiej. To one spowodowały ogromniszczeń w dalszej części dorzecza odrzańskiego. – W opolskim pękały wały, była tragedia. Wrocław pływał prawie cały – mówi Erwin Kubina.

„Ogień ugasimy, ale wodę ciężko jest utrzymać”

– Pamiętam to jak dziś. Nikt się tego nie spodziewał wtedy, mimo że były wcześniej ostrzeżenia. Dopiero jak zalało Opole – pod drugie piętro woda tam podchodziła – ludzie się zorientowali, że będzie źle. Woda się ciągle rozlewała, ta fala rosła. My jesteśmy tu pierwszym obiektem na Odrze poniżej ujścia Nysy Kłodzkiej, więc do nas dotarła już woda i z Odry, i z Nysy. Jak normalnie tu jest przepływ 200-300 m³/sek, to wtedy było grubo ponad 3000 m³/sek – wspomina Andrzej Kuliński, kierownik stopnia wodnego Zwanowice.

Ojciec Pana Andrzeja był wtedy pracownikiem stopnia wodnego Zwanowice. Zarówno pracownicy tego obiektu, jak i mieszkańcy wsi prowadzili wtedy dyżury i pilnowali, żeby woda nie przelała się do osiedla. Pilnowali rzeki całą dobę. Jednak tu powodzi nie było, zabrakło ok. 30-50 cm, żeby woda przelała się przez koronę wału. Zwanowice uniknęły podtopienia tylko dlatego, że na prawym brzegu rzeki, w wale zrobiła się wyrwa. To tam zalało kolejne miejscowości – Czepielowice, Kościerzycy, Pisarzowice...



Mirosława Domaradzka
kierownik Służby Ratowniczej

– Pamiętam, jak w pewnym momencie w radiostacji z wozu strażackiego OSP Zwanowice usłyszeliśmy przerażający pisk i wrzaski. Później się okazało, że jak przerwało wał, to taka fala poszła, że zmiotła z drogi wóz strażacki, w którym byli strażacy. To oni tak krzyčeli wniebogłosy. Nie spodziewali się. Nikt się nie spodziewał. Ten wóz stał kilkaset metrów od rzeki. Później śmigłowcem z tego wozu wojsko ich ewakuowało – mówi Andrzej Kuliński. – Ogień da się ugasić, ale wodę ciężko jest utrzymać – dodaje.

Wysadzić wały, aby uratować Wrocław

W 1997 roku ówczesne RZGW nie prowadziły jako takiej spójnej akcji przeciwpowodziowej. Wcześniej nawet, jeśli były wykonywane działania utrzymaniowe, inwestycyjne itd., to one były punktowe, przez co tylko powodowały migrację ryzyka powodzi. Kosztem zabezpieczenia jednego miejsca, wznagało się ryzyko powodzi w innym miejscu. W lipcu, w trakcie wezbrania, były powołane komitety przeciwpowodziowe, sztaby kryzysowe w urzędach miast, starostwach, gminach. Całą akcję ratunkową przeprowadzała straż pożarna. To dowódca straży decydował,

Księżyc przyświecał im drogę do domu

Grożba wysadzenia wałów w Janowicach sprawiła, że Pani Mirosława wraz z dwójką małych dzieci i 86-letnią babcią postanowiła pojechać do rodziny we Wrocławiu. Tam, w bloku na 12. piętrze mieli być bezpieczni. – Pierwszego dnia było jeszcze dobrze, ale drugiego wyłączyli wodę. Niedaleko była studnia, tam chodziłam po wodę. Tak wytrzymałiśmy jeszcze jeden dzień. Ale bez wody, jedzenia, bez kanalizacji, w bloku nie da się wytrzymać. A u nas nic nie zalało. Mąż z sąsiadem postanowił więc po nas przyjechać. Wzięli ponton na samochód i pojechali najpierw na osiedle Kozanów. Tam ewakuowali z bloków małe dzieci i ich mamy. Później przyjechali po mnie z dziećmi i babcią – mówi.

Było już ciemno, kiedy wracali do Janowic. Cały Wrocław był zalany. Ale kierowca znał dobrze Wrocław. Jechali jedną z dzielnic, przez park, blisko Odry.

– Takiego Wrocławia nigdy nie widziałam. Nic nie było widać – żadnej drogi, wszystko było pod wodą. Jechaliście bardzo



Mariusz Przybylski
dyrektor RZGW we Wrocławiu



Erwin Kubina starszy specjalista w Dziale Współpracy z Użytkownikami
Wód w Zarządzie Zlewni w Racibórz

co robić w danym miejscu. Wojsko również pomagało, ewakuowało ludzi helikopterami. Władze samorządowe podejmowały decyzje strategiczne w tej kwestii – ale tylko dla swojego regionu. Tymczasem wielka woda zbliżała się do Wrocławia. Aby uratować miasto przed zalaniem, postanowiono wysadzić wały w Janowicach, ok. 10 km przed Wrocławiem. – To najbardziej nas przerażało. Wtedy byśmy byli odcięci od świata. Początkowo wały miały być wysadzone tu na rogu na pierwszym zakręcie, jak się do nas wjeżdża. Musieliśmy bronić naszych domów, naszego dobytku – opowiada Mirosława Domaradzka, aktualnie kierownik stopnia wodnego Ratowice. W 1997 roku była operatorem stopnia wodnego Janowice.

Wszyscy mieszkańcy wsi zaczęli pilnować wałów dniami i nocami. Protestowali, nie pozwolili ich wysadzić. Wojsko próbowało więc zdetonować ładunki wybuchowe w miejscowości Łany. Tam też ludzie wyszli na wały. – My czuliśmy się wtedy już bezpiecznie, nie spodziewaliśmy się, że helikoptery z ładunkami tu wrócą. Wróciły. Na wałach nie było nikogo. Zrzucili te ładunki tu poniżej elektrowni. Ale wody już nie było tyle, żeby się przelała – wtedy tu już była tendencja spadkowa – opowiada Mirosława Domaradzka.

powoli, żeby nie zjechać z tej drogi na pobocze. Ciemno było po obu stronach jedynie księżyc nam przyświecał nam drogę i odbijał się w tej wodzie. Jak byśmy jechali po rzece. Ten widok w gruncie rzeczy był niesamowicie piękny. Ale wtedy tego piękna nie dostrzegałam, tylko się martwiłam i modliłam, żeby dojechać bezpiecznie do suchego miejsca. To była długa droga – wspomina. – Udało nam się dojechać cało do domu. Tu było normalne życie – dodaje.

Zbiornik, który pomieści całą wodę z Odry

– W 1997 roku mimo że Wrocław wiedział już, że idzie wielka woda, nie był w stanie już się na nią przygotować. Infrastruktura nie była taka, jak powinna być. Dodatkowo dzielnica Kozanów była wybudowana na terenach zalewowych, w polderach. Dlatego nie zdziwiło mnie, jak ją zalało. Wtedy akurat zaczynałem studia we Wrocławiu – wspomina Marcin Nowak, dyrektor Zarządu Zlewni w Gliwicach.

Po wezbraniu powodziowym w 1997 roku zaczęto przykładać o wiele większą wagę do ochrony przeciwpowodziowej. Szczególnie na górnym odcinku Odry – w końcu to tutaj powódź się

zaczyna. Największymi inwestycjami był tu zbiornik Racibórz Dolny oraz przebudowa Węzła Kozielskiego w Kędzierzynie-Koźlu. Jego przepustowość znacznie się zwiększyła. Dzisiaj jest on zdolny przeprowadzić wody, które wystąpiły podczas powodzi tysiąclecia. Dodatkowo już po 2010 roku wojewódzkie Zarządy Melioracji Urządzeń Wodnych rozpoczęły działania związane z budową wałów przeciwpowodziowych na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Racibórz. Lewostronne obwałowanie rzeki Odry jest już spięte na tym odcinku. W znacznym stopniu zabezpiecza to tereny położone po lewej stronie doliny rzeki Odry.

– *Przed nami duże wyzwanie, żeby kontynuować rozpoczęte inwestycje związane z ochroną prawostronnej doliny rzeki Odry. Podjęliśmy już działania z tym związane – mówi Marcin Nowak. – Sukcesywnie realizujemy też kolejne inwestycje i poprawiamy bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Dążymy do tego, żeby za kilka lat móc powiedzieć: zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy – podkreśla.*

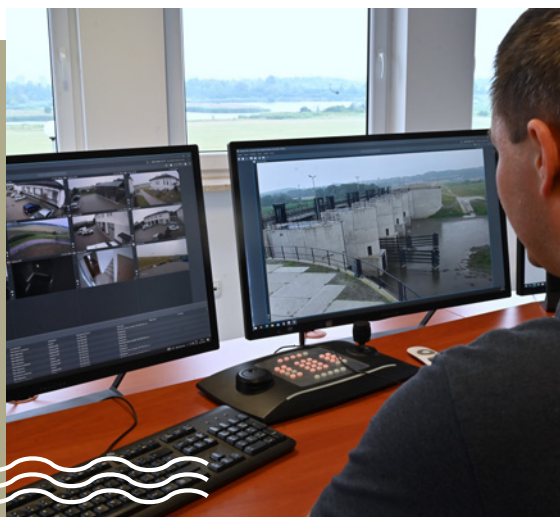


Marcin Nowak
dyrektor ZZ Gliwice

Ma być zakończony w przyszłym roku. Największą jednak dotychczas i najważniejszą inwestycją jest wspomniany wcześniej zbiornik Racibórz Dolny.

Po powodzi w 1997 roku, w celu zabezpieczenia całej doliny Odry: od Raciborza, przez Kędzierzyn-Koźle, Opole, aż po Wrocław, powstał zbiornik Racibórz Dolny. – *W pierwszej kolejności powstał polder Buków, który jest zlokalizowany trochę wyżej. Został on oddany do użytkowania w 2002 roku. Kolejnym etapem była budowa zbiornika Racibórz Dolny, zakończona w 2020 roku. Pierwszą swoją wodę przyjął już w październiku 2020 roku. W tym okresie zostało zmagazynowane 55 mln m³ – zbiornik został wypełniony prawie w 1/3 pojemności. Jego pojemność to 185 mln m³ – opowiada Dominik Glenc, kierownik zbiornika Racibórz Dolny.*

Chcąc zobrazować ogrom tej inwestycji: gdyby przy aktualnym stanie wody zbiornik w Raciborzu został otwarty, to Odra przestałaby płynąć – przy tych przepływach, zbiornik mógłby pomieścić całą wodę, która spływa do nas z Czech.



Jan Żydek
specjalista zbiornik Racibórz Dolny

Poza wspomnianym wyżej Kozielskim Węzłem Wodnym, przebudowany został Opolski Węzeł Wodny, a po 2010 roku również Wrocławski Węzeł Wodny, dzięki czemu można bezpiecznie przepuścić zdecydowanie większą ilość wód powodziowych, niż miało to miejsce w 1997 roku.

– *Z satysfakcją muszę stwierdzić, że w ciągu tych 25 lat nie zasypaliśmy gruszek w popiele i powstało wiele inwestycji przeciwpowodziowych, dzięki którym teraz możemy spać spokojnie, kiedy woda zaczyna rosnąć – potwierdza Mariusz Przybylski, dyrektor RZGW we Wrocławiu. Na rzece Nysie Kłodzkiej powyżej dwóch istniejących zbiorników Nyski i Otmuchowski wybudowane zostały dwa następne zbiorniki Kozielno Topola. W Kotlinie Kłodzkiej powstają kolejne 4 suche zbiorniki, z czego jeden – Roztoki Bystrzyckie – został ukończony i oddany do użytku już w październiku zeszłego roku. Następny – Boboszków – będzie odebrany maksymalnie w kwietniu przyszłego roku. Planowane są jeszcze dwa kolejne: Szalejów i Krosnowice – wymienia.*

Z kolei na lewym brzegu Odry, poniżej Opola, zostaje gruntownie modernizowany polder przeciwpowodziowy Żelazna.

Powódź tysiąclecia

Powódź tysiąclecia w Polsce spowodowała śmierć 54 osób. Uszkodzonych zostało 37 000 budynków, 866 mostów i ponad 2 000 km dróg. Zalanych zostało 700 000 domów. Straty oszacowano na 8,5 mld zł. Powódź tą spowodowały dwie następujące po sobie fale obfitych opadów na terenie Austrii, Czech i południowej Polski. 6 lipca zalane zostały pierwsze polskie miasta – Prudnik i Głuchołazy, 10 lipca fala dotarła do Opola, a dwa dni później – do Wrocławia. Druga fala opadów, które spowodowały kolejne wezbrania, przetoczyła się przez Polskę w dniach 18-22 lipca 1997 roku.

Taki kataklizm to ludzkie nieszczęście: utrata zdrowia, życia, majątku. To też zanieczyszczenie środowiska i niewyobrażalne straty w przyrodzie oraz miliardowe straty w gospodarce i w majątku ludzkim. Dlatego tak ważna jest ochrona przeciwpowodziowa, nawet, jeśli widmo powodzi jest odległe. Bo nigdy nie wiadomo, kiedy znowu przyjdzie wielka woda, jak ta sprzed 25 lat.

30 lat na lodołamaczach



Zbigniew Bryk

Zbigniew Bryk, będąc w wojsku, służył w marynarce wojennej. To tam zrodziła się jego pasja do statków i wszystkiego, co z nimi związane. Jak sam mówi, nigdy się nad tym nie zastanawiał, ale to na pewno nie był przypadek, że życie pokierowało go właśnie w tę stronę. Kiedy zaczyna mówić o lodołamaczach i ich historii, w jego oczach pojawia się błysk, a historiami sypie jak z rękawa. Ze Zbigniewem Brykiem rozmawia Renata Struzik.

Kiedyś zimy były długie i mroźne

W Wodach Polskich pracuje od 2012 roku, na lodołamaczach pływa już 30 lat – od 1992 r. Zaczął w Przedsiębiorstwie Budownictwa Wodnego, które zajmowało się pracami hydrotechnicznymi latem, a zimą świadczyło usługi łamania lodu. – *Ja byłem zatrudniony w PBW w Tczewie, gdzie mieliśmy bazę, oczywiście jedną z wielu. Było to potężne zaplecze: tokarki, stolarze, mechanicy. Zawsze, kiedy braliśmy udział w akcji, stacjonowaliśmy albo tutaj w Przegalinie, albo w Sobieszewie* – wspomina. **Niedługo po tym, jak zaczął pracować na lodołamaczach, nadeszły srogie zimy i poważne, dłuższe akcje.** Płynęli wtedy, łamiąc lód od ujścia Wisły aż w okolice Ciechocinka. I to dzień w dzień, przez trzy tygodnie, bez żadnych przerw. Akcja zaczynała się zazwyczaj już od 7 rano i czasem trwała nawet 12 godzin. A potem, po tych trzech tygodniach na statku, trzeba było jeszcze czekać, żeby spłynąć z powrotem do domu. Jak opowiada, odkąd pracuje, uczestniczył w trzech takich akcjach, w których docierał aż do Torunia, a nawet pod Ciechocinek, łamiąc po drodze lód. – *Teraz akcje trwają dużo krócej, co najwyżej 3 dni. Łamiemy zazwyczaj od godz. 7:00 do 15:00* – mówi.

Z Tygrysa na Pumę

Zbigniew Bryk jest mechanikiem na nowym lodołamaczu czołowym „Puma”. Pływał też na czołowym „Tygrysie”. Skąd takie nazwy? Jak mówi, kiedyś ktoś nadał pierwszym lodołaczom nazwy odzwiercące i od tamtej pory, jak stary statek przechodzi na emeryturę, to nowy często przejmuje jego imię. Nazwy statków były więc „dziedziczone”. Tradycja ta przetrwała i wciąż jest podtrzymywana

na statkach w Wodach Polskich. Jak się okazuje, czasem jednak dziedziczenie to nie jest „w prostej linii”. – *Wcześniej u nas nie było Pumi, ona była w Szczecinie... Ale jak się dowiedzieliśmy, że tamta Puma już została zełomowana i nazwa jest wolna, to od razu ją przejęliśmy. Pasowała nam do Tygrysa, który był wtedy czołowym lodołamaczem. Puma też jest czołowa. Podebraliśmy im tę nazwę – śmieje się. Służący wciąż w Przegalinie lodołamacz Tygrys jest prototypem tych lodołaczów, które służą we Włocławku, z serii 1000, z 1985 roku. Puma to też prototyp, tych nowych. Pan Zbigniew był jedną z osób, które brały udział w pracach nad koncepcją ich konstrukcji, ulepszeń. Nadzorował także ich budowę.*

– *Tak wyglądała Puma na pierwszym etapie budowy – mówi, pokazując zdjęcia. Wszystkie zrobione prywatnym aparatem, skrzętnie poukładane w teczce, opisane. – A tu mamy Tygrysa... Tu są nadbudówki, w których teraz się znajdujemy, a wtedy wyglądały tak: sam szkielet. Od początku nadzorowaliśmy budowę, od projektu na papierze. Nie wszystko udało się zrobić dokładnie tak, jak my chcieliśmy, ale mieliśmy duży wkład w ostateczny kształt tych maszyn. Uważam, że wyszło to naprawdę dobrze – podkreśla z zadowoleniem.*

Amerykański silnik, polska precyzja

Sercem nowych lodołaczów w Przegalinie jest amerykański silnik Cummins. Mimo że jest mocniejszy od wcześniej montowanych na lodołaczach, to gabarytowo jest od swoich poprzedników znacznie mniejszy. Chodziło o to, aby statek miał większą moc i uciąż na palu przy jednoczesnym mniejszym zanurzeniu. To nie jedyna zmiana,

Rozmawiała

Renata Struzik
KZGW





jaka została wprowadzona na nowych statkach. Pan Zbigniew z dumą prezentuje swoje królestwo – maszynownię.

– W maszynowni jest dyżurka, a w niej panel z podglądem wszystkich układów: paliwowego, olejowego czy chłodzenia. W razie usterki, mam tu kontrolę nad tym, co się dzieje, dopóki serwis nie przyjedzie. Jestem więc w stanie zapobiec większej awarii, jeśli oczywiście elektronika nie padnie. Niektóre rzeczy mogą naprawić sam. Na starej jednostce też jest dyżurka. Tam są lampy, które też sygnalizują awarię, ale nie mam takiego szczegółowego podglądu, jak tutaj – mówi, pokazując wszystko kolejno i oprowadzając po maszynowni.

Rozbierane sterówki, ogrzewanie parą

Jego doświadczenie w połączeniu z pasją do tego, co robi, sprawiają, że jest skarbnicą wiedzy o lodołamaczach i pracy na wodzie.

– Niedaleko w porcie w Świbnie stoi zabytkowy lodołamacz spalinyowy – zaczyna opowiadać. – Był to tutaj pierwszy lodołamacz spalinyowy, zbudowany przez stocznnię marynarki wojennej chyba w latach 60. Wcześniej były tylko takie parowe, na których był piec i trzeba było zawsze mieć zapasy węgla. Wtedy na lodołamaczach pływali i palacze, i mechanicy. Na trasie co chwila było bunkrowanie węgla, bo jak stąd ruszyli, to dopłynęli do Tczewa i już trzeba było wpływać do portu po węgiel, wwozić go taczkami na statek – wyjaśnia. Lodołamacze to jego konik. Jak sam mówi, interesuje go wszystko, co ich dotyczy.

– Tu było takie specjalne miejsce – kontynuuje. – Taki wał ze skarpą, gdzie wąskotorowa kolej wjeżdżała, przechylali wagoniki i sypali węgiel. I tam z drugiej strony lodołamacz musiał podpłynąć, a ludzie na taczkach wozili i ładowali ten węgiel na statek. Jeszcze do lat 70. parowe lodołamacze były w użyciu. Nawet na tym naszym Tygrysie było do niedawna zdjęcie starego Tygrysa, parowego – wspomina.

Żeby przepłynąć pod mostem, sterówki na starych lodołamaczach były rozbierane, deski się odkładało na boki, a kapitan stał przy kole sterowym schylając się, kiedy przepływał pod mostem. Komin też można było położyć. Dużo

zaletą parowych lodołamaczy było też to, że na nich zawsze było ciepło. – Miałem okazję pracować z takim kapitanem Wesołowskim, który za sternika pływał jeszcze na lodołamaczu parowym. Więc opowiadał sporo, jak to było – że wszystkie układy na nim lekko chodziły, bo para wszystko napędzała. I para też statek ogrzewała – podkreśla Zbigniew Bryk.

Po sezonie zimowym, załogi lodołamaczy dbały o szlak żeglugowy – na pogłębiarkach, holownikach, pchaczach. Każdy znał wtedy Wisłę jak własną kieszeń. Kiedyś pracownicy mieszkali nawet na przypisanych im odcinkach rzeki i tylko nimi się zajmowali. Oni odpowiadali za to, żeby szlak w tym miejscu był bezpieczny.

– W dawnych czasach, na bakenach, wyznaczających szerokość szlaku żeglugowego, powieszono były lampy naftowe. I codziennie jak tylko robiło się ciemno, jeden z pracowników wsiadał do łódki i wypływał zapalać te lampy. Rano musiał je z kolei gasić i dolać nafty, bo wystarczyło jej tylko na 12 godzin – opowiada Pan Zbigniew.



Sport kształtuje charakter

Pasje pobudzają zmysły, wyzwalaają pozytywne emocje i nadają życiu kierunek. Sprawiają, że nabiera ono kolorów i większego sensu. Posiadanie pasji, a szczególnie tych sportowych wpływa na nasze dobre samopoczucie, pozytywny nastrój oraz ogólne poczucie szczęścia. W tym numerze naszego czasopisma publikujemy wywiady z pasjonatkami speleologii, wspinaczki wyczynowej, a także wypraw rowerowych.

Z Sylwią Gruntkowską, na co dzień specjalistką w Wydziale Zarządzania Środowiskiem w RZGW w Bydgoszczy, a po godzinach pasjonatką wspinaczki wyczynowej i wypraw rowerowych, rozmawia Katarzyna Łukasik.



Sylwia
Gruntkowska

Na wstępie powiedz proszę kilka słów o swojej pracy w PGW Wody Polskie

W Wodach Polskich, w Wydziale Zarządzania Środowiskiem pracuję od roku. Moja poprzednia praca również była związana z wodami i z ochroną środowiska, dlatego tutaj bardzo szybko się odnalazłam. Wcześniej zajmowałam się procesami chemicznymi, analityką chemiczną i spożywczą. Ukończyłam studia na kierunku technologia chemiczna i swoją wiedzę mogę wykorzystać w aktualnej pracy.

Jaka jest Twoja sportowa pasja?

Od prawie 10 lat moją największą pasją są góry, na drugim miejscu rower, choć to on towarzyszy mi na co dzień. Staram się nawet podczas wyjazdów górskich zabierać ze sobą rower i łączyć to, co lubię najbardziej. Na co dzień trenuję crossfit, żeby utrzymać dobrą kondycję.

Czy sport towarzyszył Ci od dziecka czy pojawił się w którymś momencie życia? Jak to się stało, że wybrałaś takie dyscypliny?

Sport od zawsze przewijał się w moim życiu, ale nigdy nie było to nic poważnego. Do dzisiaj to, co robię, robię raczej rekreacyjnie. Teraz po prostu mam trochę większe możliwości.

Nie umiem jednoznacznie wskazać, co lubię bardziej, każda z tych aktywności, które podjęłam, dostarcza innego rodzaju emocji. Udało mi się kilka razy organizować wyprawy rowerowe po górach i wtedy nie musiałam wybierać, co sprawia mi większą przyjemność. Jedną z najciekawszych to wyprawa na przełęcz Stelvio – najwyższą przejeżdżną przełęcz we włoskich Alpach. W drodze na szczyt jest ciężko, czasem zastanawiam się po co ja się tak męczę, ale na górze zapomina się o mękach w trakcie. Jest fantastyczne uczucie sukcesu i frajda, że dało się radę. Wyzwaniem, które stawiam sobie na najbliższy czas jest wejście na Matterhorn. To wymaga dobrego przygotowania, dlatego muszę jeszcze poćwiczyć wspinaczkę i dobrze przygotować się fizycznie.

W jaki sposób planuje planujesz taką wyprawę górską?

Najważniejsze w przygotowaniu do wyprawy jest to, żeby mieć sprzęt dostosowany do panujących warunków pogodowych. Jeśli jest lato, to najważniejsze są wygodne buty, strój sportowy i coś przeciwdeszczowego. Zimą już trzeba zaopatrzyć się w sprzęt taki jak raki, czekan, uprząż, lina, aby spaść się z partnerem, ciepłe, ale oddychające ubranie. Zimą także wcześniej zachodzi słońce, dlatego należy mieć ze sobą latarkę czołową.

Jakie są Twoje największe sukcesy wspinaczkowe?

Największym sukcesem do tej pory jest moja udana wyprawa na Kazbek – jeden z najwyższych szczytów Kaukazu o wysokości 5054 m n.p.m. To mój pierwszy pięciotysięcznik i góra, na której podwyższyłam poprzeczkę dokonań po Tatrach i Alpach. Kazbek to także góra, która zweryfikowała moje umiejętności i przygotowanie. Był to mój pierwszy kontakt z poważną wysokością, wymagającą aklimatyzacji, na której odczułam osłabienie organizmu, a nawet chorobę wysokościową oraz pierwsze przejście po lodowcu i unikanie szczelin lodowcowych. Ciekawym przeżyciem było również spanie w bazie pod Kazbekiem – temperatura i porywy wiatru odczuwalne w namiocie były znacznie poniżej komfortu. Mimo wszystko było to spełnienie moich marzeń. Przy wejściach kolejnych siła woli, człowiek przesuwa swoje kolejne granice. Nastawienie gra główną rolę.

Nie od dziś wiadomo, że regularnie uprawiany sport pozwala na zachowanie dobrej kondycji, samopoczucia, ale także znalezienia w życiu pewnej równowagi pomiędzy pracą, a życiem osobistym. Czy u Ciebie to się sprawdziło?

Zdecydowanie tak. Myślę, że sport potrafi także kształtować charakter człowieka. Potrafi go nie tylko ukształtować pozytywnie,

nie, ale też ukazać jego słabości. Kiedy ćwiczę, mam możliwość oderwania się od pracy, obowiązków domowych i od wszystkich sytuacji, które mogą powodować stres. To także ćwiczenie dobrej organizacji. Na Kazboku mieliśmy taką sytuację, że musieliśmy zrezygnować z planu wyjścia w dalszą część drogi następnego dnia. Ze względu na prognozę pogody, musieliśmy zebrać się i szybko wyjść, jeszcze tego samego dnia. Dobra organizacja pozwala radzić sobie z takimi sytuacjami. Tak jest też często w pracy.

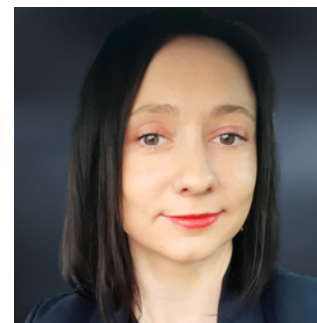
Czy chciałabyś, a jeśli tak, to w jaki sposób, zachęcić pracowników naszego gospodarstwa do regularnego uprawiania sportu? Czy do wykonywania wspomnianych przez Ciebie dyscyplin trzeba mieć specjalne przygotowanie?

Oczywiście, że zachęcam wszystkich do uprawiania jakiegokolwiek sportu, bo każda aktywność fizyczna wpływa na lepsze samopoczucie. Lepsze samopoczucie przekłada się na efektywność w życiu, pracy, lepszą kondycję. To też pomaga na uniknięcie stresu związanego z goniącymi nas terminami. Myślę, że nie potrzeba specjalnego przygotowania. Warto zacząć od prostych górskich spacerów i dostosowywać kolejne wyzwania do swoich możliwości. Doświadczenie nabywa się w trakcie kolejnych wycieczek.

Dziękuję za rozmowę

Autor

Katarzyna Łukasik
KZGW



Im większe wyzwanie, tym więcej radości z jego realizacji

Z Beatą Kwiatkowską, na co dzień kierowniczką Nadzoru Wodnego Wód Polskich w Wałbrzychu, a po godzinach pasjonatką speleologii i członkinią Wałbrzyskiego Klubu Górskiego i Jaskiniowego, rozmawia Jarosław Garbacz.

Beata
Kwiatkowska



Autor

Jarosław Garbacz
RZGW we Wrocławiu



Skąd wzięła się Twoja pasja właśnie do takiej ekstremalnej formy uprawiania sportu i rekreacji?

Myślę, że wynika to z mojego charakteru. Już od dziecka stawiałam sobie wysoko poprzeczkę i jest tak nadal, nie tylko w dziedzinie sportu. Im większe wyzwanie, tym więcej radości z jego realizacji. Nigdy nie podążałam za trendami, interesowały mnie dziedziny mało popularne, niebagatelne, niszowe. Takie też jest taternictwo jaskiniowe. Wstęp do większości jaskiń jest mocno reglamentowany, głównie z uwagi na ochronę przyrody i bardzo wrażliwego środowiska wnętrza jaskiń. Żeby bezpiecznie poruszać się w jaskiniach, niezbędna jest wiedza teoretyczna, ale przede wszystkim praktyczne umiejętności, które można nabyć podczas kursów na kartę taternika jaskiniowego organizowanych przez speleokluby zrzeszone w Polskim Związku Alpinizmu.

W jaki sposób rozpoczęła się twoja przygoda ze speleologią i taternictwem jaskiniowym?

Od zawsze, jak sięgam pamięcią moje zainteresowania skupione były wokół przyrody i gór. Z wielką przyjemnością czytałam literaturę górską i podróżniczą. I tak trafiłam na książkę o pionierach polskiego taternictwa jaskiniowego, która wywarła na mnie ogromne wrażenie. Na tyle duże, że zapragnęłam

osobiście doświadczyć potęgi i piękna wnętrza ziemi. Wstąpiłam w szeregi członków Wałbrzyskiego Klubu Górskiego i Jaskiniowego, odbyłam roczny kurs przygotowawczy zakończony egzaminem – i tak stałam się pełnoprawnym „grotofazem”.

Jakie miejsca w Polsce i na świecie udało Ci się dzięki temu zobaczyć?

W Polsce głównie tereny krasowe: Sudety Zachodnie, Jurę Krakowsko-Częstochowską ale przede wszystkim Tatry Zachodnie, gdzie znajduje się największa ilość, najdłuższe i najgłębsze jaskinie Polski. Poza granicami kraju byłam na Bałkanach, w Albanii, w Górach Przeklętych – najwyższych i najdalej na południe wysuniętej części Alp Dynarskich na wyprawie eksploracyjnej, która oprócz wymiaru sportowego miała charakter naukowo-badawczy.

Co należy do Twoich największych sukcesów w tej dziedzinie, jakie ostatnie osiągnięcia udało się zdobyć?

Myślę, że samo zdobycie karty taternika jaskiniowego PZA jest bardzo dużym osiągnięciem, bo proszę mi wierzyć, wcale nie jest to łatwe, ale daje ogromną satysfakcję, kiedy stajesz się pełnoprawnym członkiem środowiska „speleo”. Moim największym sukcesem jest udział w wyżej wspomnianej wyprawie do Albanii.

Była to wyprawa środowiskowa, w której wzięli udział przedstawiciele 9 klubów speleo z Polski i jeden z Włoch. Celem ekspedycji była dalsza eksploracja odkrytej w 2021 r. jaskini o nazwie AL-R-110 Shpella e Valbones. Po dwóch tygodniach intensywnej działalności zespołu na biwaku na głębokości – 400 m jaskinia została rozpoznana i udokumentowana do głębokości – 637,2 m. (deniwelacja 640 m). Tym samym Shpella e Valbones jest aktualnie najgłębszą jaskinią Albanii. Sama świadomość, że jest się jedną z pierwszych osób na Ziemi, które weszły do wnętrza jest niesamowitym doznaniem. Możliwość doświadczenia piękna tego nietkniętego ręką ludzką cudu natury nieożywionej, świadomość bezwzględności i małości człowieka w zderzeniu z potęgą przyrody, powoduje, że przewartościowujesz wiele aspektów życia, nabierasz dystansu i pokory .

Czy umiejętności i wiedza zdobyta podczas realizowania hobby przydają się w pracy?

Oczywiście, chociażby w zakresie terenoznawstwa. Jaskinie, w większości przypadków, znajdują się poza szlakami turystycznymi. Aby do nich bezpiecznie dotrzeć należy znać topografię terenu. Wiedzę tę czerpie się z map. Umiejętność ich czytania, budowy obrazu rzeźby terenu na podstawie umownych znaków graficznych zastosowanych na mapach jest niezwykle pomocne w organizowaniu wyjazdów górskich, ale również przydatne w pracy zawodowej. Na podstawie analizy map możliwe jest wstępne wydanie opinii, uprawdopodobnienia pewnych zdarzeń już przed przeprowadzeniem oględzin terenowych. Umiejętność ta pozwala również na szybkie i bezbłędne dotarcie do celu, np. miejsca interwencji. Wiedza z zakresu zjawisk krasowych również zmienia spojrzenie na wiele aspektów obiegu wody w przyrodzie i jej znaczenia, szczególnie w dobie suszy hydrologicznej.

A może jest też odwrotnie i doświadczenie z gospodarki wodnej można wykorzystać w czasie eksplorowania jaskiń?

Wiedza z zakresu hydrogeologii może być wykorzystywana przy wyznaczaniu potencjalnych miejsc występowania jaskiń, tych jeszcze nie odkrytych. Znajomość przepuszczalności skał, szybkości przepływu wód w górotworze pomaga przy typowaniu jaskiń pod kątem bezpieczeństwa ich eksploracji w konkretnej sytuacji meteorologicznej oczywiście przy uwzględnieniu ich budowy i przebiegu korytarzy. Po opadach wejście do niektórych obiektów jest często niemożliwe lub niebezpieczne z uwagi na zalanie ich wodą.

Czy chciałabyś, a jeśli tak, to w jaki sposób, zachęcić pracowników naszego gospodarstwa do taternictwa jaskiniowego?

Jak najbardziej! Jest to hobby dla osób „z charakterem”, wymagające często wyjścia ze strefy komfortu, przekroczenia własnych granic i to nie tylko tych fizycznych. Śmiało można powiedzieć, że jest to sport, który uzależnia – adrenalina i emocje związane z pokonywaniem kolejnych metrów jaskini i swoich ograniczeń dają mnóstwo satysfakcji i powodują, że chcesz „więcej”. Jest to sport zespołowy, który mocno cementuje ludzi, często na całe życie. Wspólnota „speleo” to ludzie, dla których pasja jest jednym z najważniejszych elementów życia. A co w życiu jest najważniejsze? Dla mnie – miłość i pasja! Jeżeli chcecie poznać samych siebie, zapraszam serdecznie do podziemnego świata!



Laureaci konkursu fotograficznego



STYCZEŃ

**Renata
Półrolniczak**

RZGW w Poznaniu

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Moja przygoda z fotografią zaczęła się od podróży, każde wykonane zdjęcie było jej opowieścią, zatrzymaną chwilą. Później wykonywanie zdjęć moim dzieciom, wspomnień z dzieciństwa, wspólnych zabaw, a teraz również praca, podczas której można uchwycić piękno natury, jej walory artystyczne.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

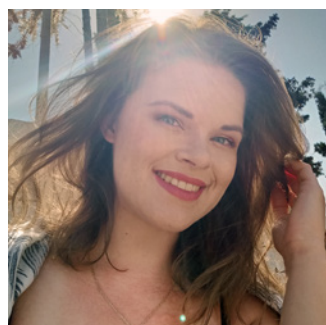
Woda uznawana jest chyba za jeden z bardziej wdzięcznych tematów, często staje się motywem dla chociażby kampanii reklamowych. Jej ujęcie sprawia, że obraz jest świeży, pełen soczystego widoku.

Co jest najważniejsze w fotografii?

Emocje są najważniejsze, świetny obraz to taki, który oddaje nastrój, wciąga i szarpie za serce.

Czy dzieliś swoją twórczością w mediach społecznościowych?

Zrobione zdjęcia najczęściej oglądamy podczas wspólnych spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Te wykonywane w pracy oglądamy z całym Nadzorem Wodnym.



LUTY

**Katarzyna
Gołembowska**

RZGW w Poznaniu

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Fotografowanie wody w środowisku naturalnym jest wyjątkowe, gdyż nigdy nie uzyskamy dwóch identycznych kadrów. Woda może być wyzwaniem dla fotografa ze względu na swoją zmienność, ale polecam je podjąć, bo efekt jest tego wart.

Jakiego rodzaju zdjęcia wykonujesz najczęściej?

Fotografuję zwykle to, co widzę, od krajobrazów i natury, przez miasto i architekturę, po ludzi i ich codzienność. Najwięcej zdjęć robię będąc w podróży, uważam, że zdjęcia są najlepszą pamiątką. Pozwalają zachować emocje i wspomnienia na zawsze.

Osiągnięcia fotograficzne, z którego jesteś najbardziej dumny?

Najbardziej cenię sobie nocną fotografię błyskawicy uderzającej w Giewont.

Kalendarz ścienny pomaga nam zaplanować miesiąc a nawet cały rok. A gdy ten kalendarz ma jeszcze estetyczną, przyjemną dla oka formę, stanowi dodatkowo ozdobę biura. Zdjęcia znajdujące się w kalendarzu plakatowym na 2023 rok są wykonane przez naszych pracowników. Wśród wielu zdjęć nadesłanych w konkursie „Zatrzymaj wodę w kadrze” internauci w publicznym głosowaniu zdecydowali, które zdjęcia są najładniejsze i oddają charakter danego miesiąca.

Zapytaliśmy autorów zdjęć jak zaczęła się ich przygoda z fotografią, czym się inspirują, jakie stawiają sobie wyzwania. O tym czym chcieli się z nami podzielić przeczytacie poniżej.



MARZEC

**Jerzy
Malicki**

RZGW we Wrocławiu

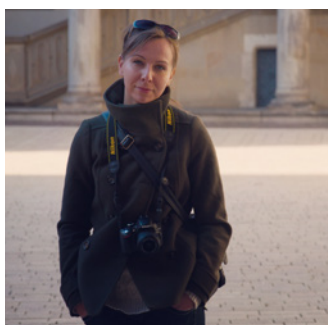
Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Pierwsze zdjęcia reportażowe czy dokumentalne wykonałem w trakcie powodzi tysiąclecia w 1997 roku. Prawdziwa pasja fotografii artystycznej przyszła z możliwościami, jakie dała mi fotografia artystyczna.

Kalendarz na 2023 rok jest trzecim, w którym będzie moje zdjęcie. Będzie jednocześnie ostatnim, ponieważ przechodzę na emeryturę.

Gdzie można zobaczyć więcej Twoich zdjęć?

Instagram: malickijerzy



KWIECIEŃ

**Agnieszka
Oleśkiewicz-Gomes**

RZGW we Wrocławiu

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

To było tak dawno temu, że już nie pamiętam.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Czasem jest dobrym punktem centralnym zdjęcia, a czasem dobrym tłem.

Jakie według Ciebie cechy powinien mieć dobry fotograf?

Cierpliwość, wrażliwość.

Gdzie można zobaczyć więcej Twoich zdjęć?

Instagram: agoleskow



c.d.

Laureaci konkursu



MAJ

**Małgorzata
Jankowska
(Kuźmińska)**

RZGW w Szczecinie

Co Twoim zdaniem decyduje, że dane zdjęcie jest dobre?

Dobre zdjęcie powinno przede wszystkim wywoływać w odbiorcy emocje, przykuć uwagę na dłużej, zachęcić do refleksji.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

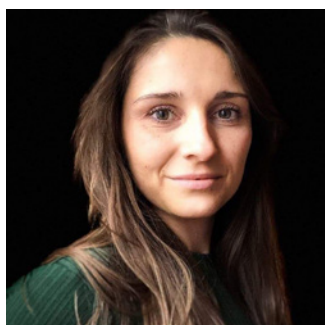
Woda to bardzo szerokie pojęcie, które daje duże pole do popisu fotografowi. Można skupić się na szczegółach, ale też uwiecznić piękne, klimatyczne krajobrazy z wodą w roli głównej.

Czym jest dla Ciebie fotografia?

Śmiało mogę powiedzieć, że fotografia to moja pasja. Żałuję, że nie mam na nią więcej czasu.

Jakie według Ciebie cechy powinien mieć dobry fotograf?

Fotograf to przede wszystkim obserwator, który potrafi uchwycić unikatową chwilę, często bardzo ważną, taką która już się nie powtórzy. Liczy się spostrzegawczość i skupienie.



CZERWIEC

**Angelika
Cygan**

KZGW

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Bardzo lubię fotografować wodę gdy coś się w niej odbija. Ta zabawa lustrzanym odbiciem jest dla mnie czymś niesamowitym.

Co jest najważniejsze w fotografii?

Najważniejsze dla mnie jest umiejętność znalezienia dobrego obiektu i zdolność spojrzenia na mniej atrakcyjny obiekt z takiej perspektywy, żeby nabrać atrakcyjności.

Jak brzmi twoje motto?

Nie ma złych obiektów, są tylko źle sfotografowane.

fotograficznego



LIPIEC

Grzegorz
Jurek

KZGW

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Fotografia „zaraził” mnie mój ojciec, darując mi aparat CMIENA 8M, a później kupując aparat fotograficzny ZENIT ET. To były czasy, w których zdjęcia robiło się czarno-białe. Samemu się wywoływało klisze fotograficzne, a następnie zdjęcia.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

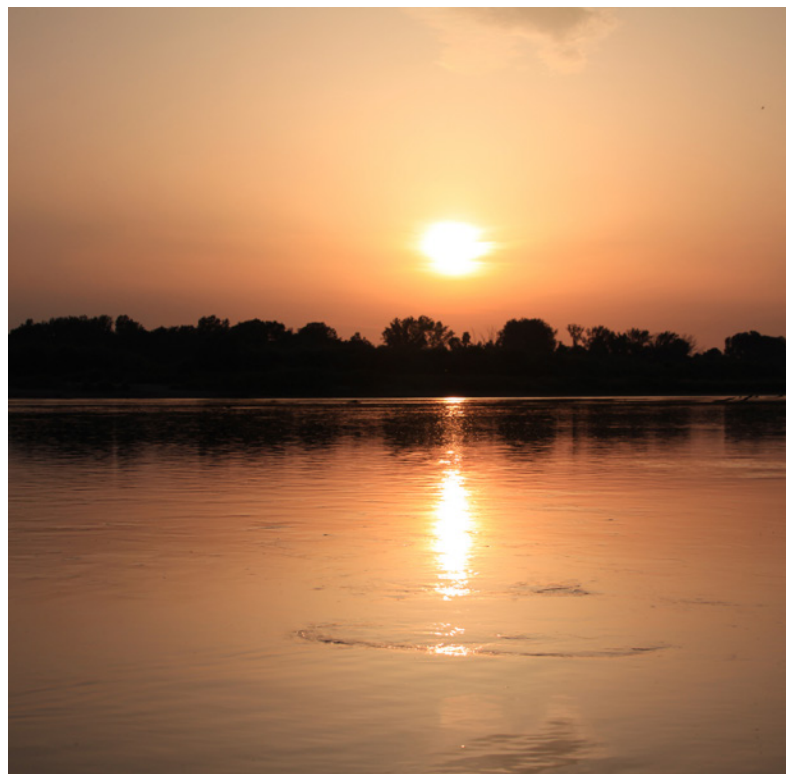
Jest to dla mnie nowy kierunek rozwoju w dziedzinie fotografii. Z reguły fotografuję ciekawe miejsca, ludzi czy motocykle, ale zdarzało mi się fotografować i wodę. Uważam, że jest to dobry pomysł, pokazać na fotografii piękno otaczającej nas wody.

Czym jest dla Ciebie fotografowanie?

Fotografowanie dla mnie to hobby i poświęcam temu dużo czasu. Staram się codziennie coś, lub kogoś ciekawego sfotografować.

Osiągnięcie fotograficzne, z którego jesteś najbardziej dumny?

Zostanie laureatem w konkursie fotograficznym „Zatrzymaj wodę w kadrze” napawa mnie dumą. Jest to pierwszy konkurs, w którym wziąłem udział i zdobyłem nagrodę.



SIERPIEŃ

Beata
Duch

RZGW w Białymstoku

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Od aparatu Zenit E Vintage, który podkradłam tacie.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Woda jest bardzo wdzięczną „modelką” – nie da się jej zrobić dwóch takich samych zdjęć, wciąż się zmienia.

Gdzie można zobaczyć więcej Twoich zdjęć?

Instagram: bee.duch

Jak brzmi twoje motto?

„Quot libros, quam tempus” – Tak dużo książek, tak mało czasu.



c.d. Finał konkursu



WRZESIEŃ

**Kamila
Perucka**

RZGW w Bydgoszczy

Co Twoim zdaniem decyduje, że dane zdjęcie jest dobre?

Dobre zdjęcie to takie, o którym długo nie można zapomnieć.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Jest to trudne, aczkolwiek wdzięczne zajęcie.

Jakie według Ciebie cechy powinien mieć dobry fotograf?

Wrażliwość na piękno otaczającej nas przyrody oraz wytrwałość w każdych warunkach atmosferycznych.



PAŹDZIERNIK

**Mateusz
Wróblewski**

RZGW w Gdańsku

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

W szkole podstawowej, kiedy to jeden z nauczycieli zauważył moje zainteresowanie technologią i zapytał mnie czy może pomógłbym mu przy dokumentowaniu wydarzeń szkolnych.

Co Twoim zdaniem decyduje, że zdjęcie jest dobre?

Przede wszystkim skupiam się na kolorach, często ich dobór wyraża wiele więcej niż, to co zdjęcie przedstawia.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Woda jako żywioł jest nieprzewidywalna, a przez to bardzo ciekawa do zatrzymania w kadrze.

fotograficznego



LISTOPAD

**Filip
Mrotek**

RZGW w Bydgoszczy

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Moja przygoda z fotografią zaczęła się jak miałem około 15 lat, pożyczałem od rodziców aparat, biegałem po podwórku i robiłem zdjęcia kwiatów, owadów i krajobrazu.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Woda sama w sobie jest trudna do ujęcia, ale przy uwzględnieniu krajobrazu i otoczenia jest bardzo wdzięcznym obiektem do fotografowania.

Co jest najważniejsze w fotografii: technika czy emocje?

A może jeszcze coś innego?

Wszystko zależy od tego, co fotografujemy. Uważam, że przy fotografowaniu ludzi pożądane jest złapanie na zdjęciu emocji, natomiast przy fotografii krajobrazowej powinniśmy złapać odpowiedni kadr, aby nie było na nim zbyt dużo elementów. Technika nie odgrywa w dzisiejszych czasach najważniejszej roli, ponieważ dobre zdjęcie można zrobić nawet przy użyciu telefonu komórkowego.



GRUDZIEŃ

**Hanna
Gromadzińska-
-Graczyk**

RZGW w Poznaniu

Od czego zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

Mój Tata pasjonował się fotografią i to On zaszczepił u mnie tę pasję. Już w dzieciństwie lubiłam z Tatą wywoływać zdjęcia w domowej ciemni ale swój pierwszy aparat Zenit miałam dopiero w liceum.

Co sądzisz o fotografowaniu wody?

Nie ukrywam, nie jest to wbrew pozorom takie proste.

Jakie według Ciebie cechy powinien mieć dobry fotograf?

Patrzyć na świat w taki sposób, aby zatrzymywać niesamowite chwile w kadrze.



Mały Słownik Konstrukcji Hydrotechnicznych *c.d.*

R jak rzeka skanalizowana

Rzeka skanalizowana – to rzeka zestopniowana, na której każdy odcinek znajduje się w zasięgu oddziaływania/piętrzenia (cofki) – określonego dla danego odcinka rzeki stopnia wodnego, utrzymującego wymagany poziom wody oraz przystosowana do uprawiania żeglugi (wyposażonego w śluzę).

Na rzece skanalizowanej kolejne stopnie wodne dzielą rzekę na odcinki znajdujące się w zasięgu regulacji poziomu wody konkretnego stopnia wodnego. Kanalizacja rzeki – przekształcenie jej w drogę wodną o wymaganej głębokości dla żeglugi i zmniejszonej prędkości wody. Rzeki kanalizujemy wówczas, gdy zabiegami regulacyjnymi nie można zapewnić gwarantowanych głębokości, a budowa kanału żeglugowego, równoległego do rzeki, nie jest ekonomicznie uzasadniona. W przypadku kanalizacji należy pamiętać, że ze względu na ochronę środowiska kanalizacja jest sposobem mniej korzystnym niż regulacja.

Kanalizacja rzeki jest więc jednym ze sposobów przystosowania rzeki dla potrzeb budowy śródlądowej drogi wodnej, o określonej, założonej klasie. Ten sposób przystosowania rzeki dla potrzeb żeglugi stosowany jest, gdy na rzece swobodnie płynącej nie można zapewnić niezbędnych parametrów żeglugowych.

W Polsce rzekami skanalizowanymi są m.in. Odra na odcinku Koźle – Brzeg Dolny (187 km, 23 stopnie), Noteć na odcinku Nakło – Krzyż Wielkopolski (134 km, 15 stopni) czy też Wisła na odcinku Dwory – Przewóz (88 km, 6 stopni).

S jak stopień wodny

Stopień wodny inaczej hydrowęzeł to obiekt budowlany na rzece składający się z piętrzącej budowli wodnej z urządzeniami upustowymi, służący piętrzeniu i retencjonowaniu wody w formie kaskady. W kompozycję stopnia wodnego wchodzi m.in. jaz, śluza, przepławka/i, elektrownia wodna, zapora czołowa, zapora/y boczna/e.

Ś jak śluza wodna

Śluza wodna jest wznoszona na kanałach żeglugowych, rzekach (jako element kompozycji stopnia wodnego) albo pomiędzy jeziorami, morzami (np. Kanał Sueski) lub oceanami (np. Kanał Panamski). Śluza (komorowa) jest urządzeniem przeznaczonym wyłącznie do celów żeglugowych, pełniącym jednocześnie funkcję budowli piętrzącej. Służy do pokonywania różnicy poziomów wody na drogach wodnych.

T jak tama regulacyjna

Tama jest rodzajem budowli regulacyjnej stosowanej w hydrotechnice i służącej wytworzeniu i utrwaleniu nowego brzegu na cieku. Ten rodzaj budowli jest więc stosowany przy regulacji rzek, tj. osiągnięcia przez rzekę stanu równowagi hydrodynamicznej i jej użegłownienia, celem zabezpieczenia przed niszczącym działaniem, przede wszystkim przepływającej w cieku wody, powodującej erozję boczną i denną.

Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje tam:

- **tama podłużna**, której liniowy przebieg jest w przybliżeniu zgodny z nurtem rzeki, tamy te budowane są w linii regulacyjnej projektowanego brzegu;
- **tama poprzeczna** czyli ostroga regulacyjna, której liniowy przebieg jest ustalony pod pewnym kątem w stosunku do nurtu rzeki.

U jak ujęcie wody

Ujęcie wody to zespół budowli i powiązanych z nimi urządzeń, przeznaczonych do poboru wody dla potrzeb gospodarczych i bytowych. Ujęcia wody ze względu na źródło, z którego pobierana jest woda, można podzielić na ujęcia wód podziemnych i ujęcia wód powierzchniowych.

Z istnieniem ujęć wód powierzchniowych często wiąże się konieczność budowy stopnia wodnego w celu utrzymania stałego poziomu wody, zapewniającego prawidłową pracę urządzeń ujęcia wody. W takim przypadku ujęcie wody następuje ze stanowiska górnego stopnia wodnego, a wlot umożliwiający pobór wody zlokalizowany jest w pobliżu stopnia lub w pewnej odległości, ale zawsze w zasięgu oddziaływania budowli piętrzącej.

W jak wał przeciwpowodziowy

Wały przeciwpowodziowe – to budowle hydrotechniczne, najczęściej konstrukcje ziemne, których zadaniem jest ochrona przed powodzią terenów nadrzecznych, poprzez okresowe utrzymanie spiętrzonej wody w czasie wezbrania w tzw. międzywalu. Wał przeciwpowodziowy, jako budowla hydrotechniczna jest równocześnie budowlą piętrzącą, podobną do zapory ziemnej. Różnica między typową zaporą ziemną, a wałem polega na tym, że wał przeciwpowodziowy pełni funkcję piętrzenia tylko w okresie wezbrań oraz to, że spiętrzona woda jest w ruchu – płynie stycznie do płaszczyzny skarpy odwodnej wału, natomiast zaporą wodną piętrzy wodę w zbiorniku stale i z wyjątkiem zapór bocznych, jest zlokalizowana prostopadle do nurtu cieku – przegradza koryto lub dolinę rzeki.

Wał przeciwpowodziowy, aby mógł prawidłowo pełnić swoją funkcję, musi spełniać wymagania stawiane tego typu budowlom.

Najmniejsze dopuszczalne wymiary korpusu wału zależą od:

- zakwalifikowania wału do odpowiedniej klasy budowli hydrotechnicznych (Wały przeciwpowodziowe zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne i ich usytuowanie zaliczane są do jednej z 4 klas budowli hydrotechnicznych w zależności od wielkości obszaru chronionego),
- bezpiecznego wzniesienia korony wału ponad zwierciadła wody obliczeniowej,
- niezbędnej minimalnej szerokości korony wału,
- wymagań dotyczących nachylenia skarp.

Wały przeciwpowodziowe wyposażone są w tzw. urządzenia wałowe, tj.:

- przepompownie – umożliwiające odprowadzenie wody z zawala do rzeki,
- przejścia i przejazdy lub bramy,

- przelewy boczne (wałowe) umożliwiające przepuszczenie wody za wał (jeśli korona nie jest przystosowana do przepuszczania wody przez koronę),
- przepusty i śluzy do odprowadzenia wody z chronionego obszaru do rzeki oraz doprowadzające wodę z rzeki na teren zawala (do nawodnień). Ilość przepływającej wody może być regulowana zamknięciami oraz lewarami (włączają się samoczynnie dla przeprowadzenia wody z zawala do rzeki – gdy jej poziom opadnie).

Należy także dodać, że wały przeciwpowodziowe są jednym ze środków technicznych biernej ochrony przeciwpowodziowej obok polderów, kanałów ulgi oraz regulacji rzek i potoków górskich.

Z jak zbiornik przepływowy

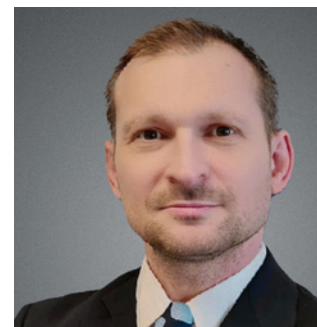
Zbiorniki przepływowe (np. Włocławek, Dębe) – ich zadaniem jest utrzymanie stałego poziomu piętrzenia, a nie magazynowanie wody. Zbiorniki przepływowe powstają przy jazach bez zamknięć (wtedy przez próg przepływa tyle wody ile dopływa – spiętrzenie jest wykorzystywane wówczas do polepszenia pracy ujęć wody lub nawodnień). Zbiorniki przepływowe przy jazach z zamknięciami pozwalają na utrzymywanie stałego poziomu piętrzenia (NPP – normalny poziom piętrzenia). Zbiorniki te są najlepsze ze względu na wymogi żeglugowe (patrz rzeka skanalizowana). Gwarantują także ciągłą pracę ujęć wody, umożliwiają pracę elektrowni wodnych przepływowych, ułatwiają kierowanie wody do kanałów melioracyjnych, są wykorzystywane do sportów wodnych, turystyki i rekreacji. Duże zbiorniki przepływowe z elektrowniami mają możliwość niewielkiego obniżania poziomu piętrzenia w stosunku do NPP co pozwala na zwiększoną produkcję energii np. w szczytach wieczornych bez negatywnego wpływu na warunki żeglugowe oraz pracę ujęć wody.

Autorzy

Maciej Wojtoń
KZGW

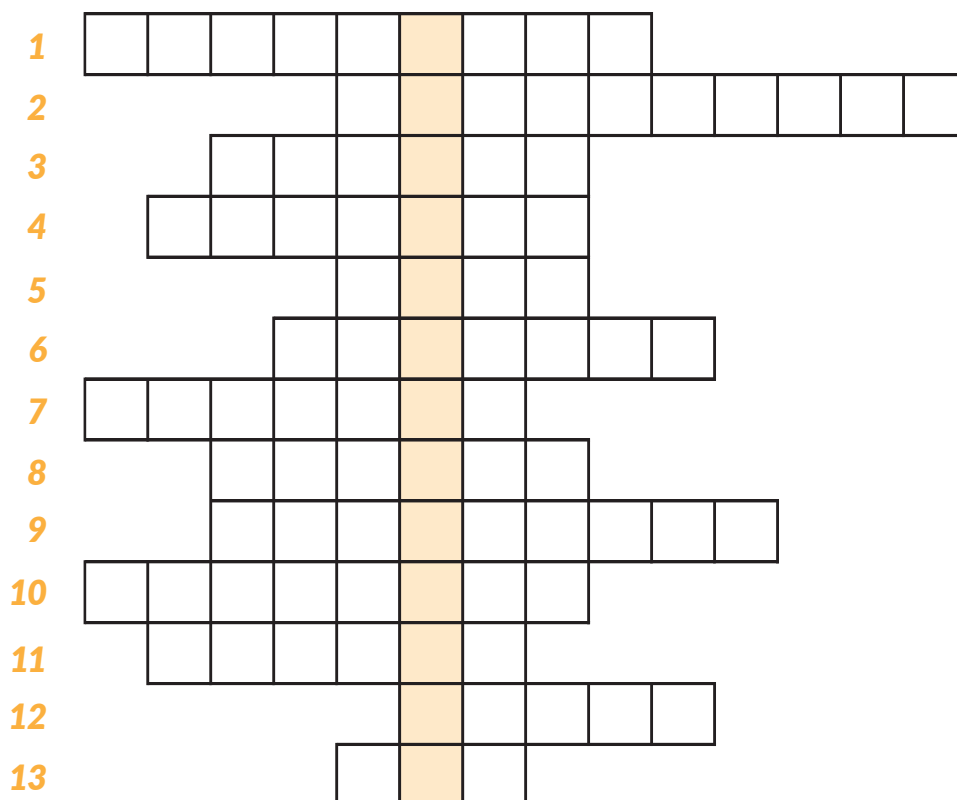


Przemysław Sobiesak
KZGW



Rusz głową!

Maciej Wojtoń z Departamentu Komunikacji i Edukacji Wodnej przygotował dla Was krzyżówkę. Rozwiążcie ją i prześlijcie hasło mailem na adres nasze.wody@wody.gov.pl, a my skontaktujemy się z pierwszymi 10 osobami, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie. Do dzieła!



- 1 Konstrukcja służąca do ochrony przed działaniem fal.
- 2 Zespół budowli powiązanych technicznie i funkcjonalnie w celu kontrolowania zasobów wodnych, potocznie ogół elementów instalacji wodnej.
- 3 Depresyjny teren nadmorski, sztucznie osuszony i otoczony groblami.
- 4 Bariera przegradzająca dolinę rzeki w celu spiętrzenia wody, zwykle betonowa, żelbetowa lub ziemna.
- 5 Pomost albo nasyp obramowany nabrzeżami, wysunięty w morze.
- 6 Akcesorium jeździeckie lub ochrona morskiego brzegu.
- 7 Pionowy uskoki dna rzeki odpowiednio obudowany i umocniony w celu ochrony koryta rzeki przed niszczącym działaniem spadającej wody.
- 8 Zespół budowli i powiązanych z nimi urządzeń, przeznaczonych do poboru wody.
- 9 Z fr. plan incline – budowla stosowana w żegludze śródlądowej w miejscach o znacznych różnicach poziomu wody.
- 10 Inaczej rezerwuuar.
- 11 Inaczej rzymskie termy, turecki hammam, rosyjska bania czy fińska sauna.
- 12 wodny – ciek lub fragment drogi wodnej, którego celem jest połączenie istniejących naturalnych dróg wodnych.
- 13 Konstrukcja wybudowana w poprzek rzeki, piętrząca wodę w celu utrzymania stałego jej poziomu.

Utrwal słownictwo z zakresu polityki antykorupcyjnej!

Anna Dąbrowska z Departamentu Kontroli i Audytu Wewnętrznego przygotowała dla was wykreślankę antykorupcyjną. Rozwiążcie ją i hasło prześlijcie mailem na adres nasze.wody@wody.gov.pl, a my skontaktujemy się z pierwszymi 10 osobami, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie. Do dzieła!

K	S	P	R	Z	E	D	A	J	N	O	Ś	Ć	U	P	O	L	I	T
C	O	M	P	L	I	A	N	C	E	W	R	Ę	C	Z	A	N	I	E
K	I	N	Z	C	E	Z	R	Y	K	A	R	A	Z	K	A	A	Z	N
R	T	Y	F	K	O	O	B	I	E	T	N	I	C	A	N	R	G	U
Y	P	C	Y	L	W	Y	T	Y	C	Z	N	E	I	J	A	N	Ł	A
Z	S	T	A	A	I	N	T	E	R	E	S	N	W	O	D	W	O	I
Y	E	P	R	Z	E	K	U	P	N	Y	L	K	O	R	Z	Y	Ś	Ć
K	E	P	B	E	Z	S	T	R	O	N	N	O	Ś	Ć	Ó	M	E	E
O	N	U	R	Z	Ę	D	N	I	K	T	S	Y	Ć	S	R	T	I	T
P	R	A	W	O	R	Z	Ą	D	N	O	Ś	Ć	E	M	U	C	P	Y
R	Z	E	C	D	O	W	O	D	Y	T	S	I	W	D	Y	Z	I	K
A	Ć	Ś	O	M	O	D	A	I	W	Ś	E	Z	Ł	Ż	A	N	I	A
O	C	H	R	O	N	A	A	N	I	K	O	R	U	P	C	J	A	E
P	O	B	O	W	I	Ą	Z	E	K	R	A	D	E	S	W	I	D	C
Ł	O	W	Z	A	P	O	B	I	E	G	A	J	O	S	T	Ś	C	B
P	R	O	T	E	K	C	J	A	I	N	O	Ł	A	P	Ó	W	K	A
O	D	P	O	W	I	E	D	Z	I	A	L	N	O	Ś	Ć	W	O	M

korupcja	sprzedajność	praworządność
etyka	obietnica	bezstronność
korzyść	nadużycie	uczciwość
łapówka	odmowa	konflikt interesów
rzecznik	odpowiedzialność	compliance
urzędnik	nadzór	zapobiegaj
CBA	zgłoś	obowiązek
przekupny	protekcja	ochrona
prawo	ryzyko	wytyczne
interes	dowody	świadomość
kara	oszustwo	wręczanie

Hasło:

Zagadki

Ślimacze tempo

Żyworodka rzeczna, rzeczny ślimak próbuje dostać się w odpowiednie miejsce żerowania przesuając się w rzece pod prąd. Droga jaką ma do pokonania to 16 metrów. W ciągu dnia ślimak pokonuje 2 metry natomiast nocą nurt rzeki przesuwa żyworódkę o 1,5 metra wstecz. Ile dni potrzebuje ten mięczak aby dotrzeć do upragnionego miejsca?

Odpowiedź:

Podróż zajmie 28,5 dnia.

Co łączy poniższe nazwy:

Kalwa, Ukiel, Dadaj, Maróz, Mielno

Odpowiedź:

Są to nazwy jezior Pojezierza Olsztyńskiego.

Zagadka pokoleniowa

Maryna, jest emerytką. Jeśli przestawisz cyfry w liczbie jej lat to dowiesz się w jakim wieku jest jej syn Marian pracujący jako marynarz dróg rzecznych. Rok temu matka Mariana była dwa razy starsza od syna. Ile lat mają obecnie Maryna i Marian?

Odpowiedź:

Maryna 73, Marian 37

Sąsiedzi

Czterech pracowników Wód Polskich mieszka obok siebie. Cyprian mieszka obok Tomasza, Tomasz nie mieszka obok Marcina. Marcin nie mieszka w ostatnim domu. Czwarty pracownik ma na imię Krzysztof. W którym domu mieszka każdy z nich?

Odpowiedź:

Cyprian - Marcin - Krzysztof - Tomasz (albo na odwrót)

Co tu nie pasuje:

Rega, Prosna, Horyń, Gwda, Kwisa, Netta.

Odpowiedź:

Horyń - rzeka ta leży na Ukrainie w przeciwieństwie do pozostałych z terenów Polski

Autor

Maciej Wojtoń
KZGW

